9 771689 316003 >
ISSN 1689-3166

5 | 661

13 marca 2026

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

www.rynek-ksiazki.pl

W NUMERZE

Wydawnictwo Fame Art kończy działalność

Ponad 19 mln zł na literackie programy MKiDN

Rozmowa z Rafałem Wykrętem, samowydawcą

Powstanie nowa platforma z e-bookami

Edu-Książka stawia na dywersyfikację

Literatura polska w Ukrainie: w księgarniach, bibliotekach i kanonie lektur

Nowy model dystrybucji i wyjście do kolejnych pokoleń czytelników

Rozmowa z Darią Majewską, prezeską wydawnictwa słowo/obraz terytoria



W zeszłym roku słowo/obraz terytoria skończyło 30 lat! To naprawdę imponujące, że działacie już ponad trzy dekady, zwłaszcza jak na tak wyspecjalizowane wydawnictwo – jesteście ekspertami od humanistyki i bardzo dbacie o estetykę książek.

Trzymanie się linii programowej niemal bezkompromisowo, stawianie sobie wysokich wymagań estetycznych i edytorskich oraz silne poczucie misji mają bardzo konkretną cenę. Daje nam to mnóstwo satysfakcji, ale też przysparza stałych ekonomicznych kłopotów. To trwanie wymaga sporej determinacji.

Z pewnością wspiera was grono wiernych czytelników, którzy wypatrują każdej nowej książki sygnowanej waszą marką. Czy dołączają do nich także młodsi czytelnicy?

Wiemy, że całe generacje humanistów wychowały się na naszych książkach, które często służyły im za akademickie lektury. Zaskakuje nas i cieszy, jak są wyczekiwane przez młodych ludzi wznowienia dawno nieobecnych tytułów, które okazują się legendarne. Tak chociażby było z „Filozofią horroru" Noëla Carrolla, „Wampirem" Marii Janion czy „Spiskowcami wyobraźni" Agnieszki Taborskiej. Mamy jednak świadomość, że nie wolno nam się zatrzymywać na utartych ścieżkach i otwieramy się choćby na autorki i autorów młodego pokolenia, którzy nawiązują dialog ze swoimi rówieśnikami. Mamy bardzo młode grono redakcyjne. Stanisława Rośka, założyciela wydawnictwa wciąż w nim aktywnego, i mnie dzieli od niego pokolenie. Świadomie staramy się jednak dać mu głos i przestrzeń z myślą o zachowaniu ciągłości, rozmowie z generacją o innej wrażliwości, inaczej doświadczającą świata. To chyba się jakoś udaje, czego dowodem są nasi czytelnicy w różnym wieku.

Jaki był ubiegły rok dla wydawnictwa?

Zeszły rok był trudny organizacyjnie, ale programowo satysfakcjonujący: opublikowaliśmy 50 tytułów. Niezwykle dużym wyzwaniem okazała się zmiana naszej formuły dystrybucyjnej, przeprowadzka magazynu. Na tym polu dokonaliśmy wielkiego zwrotu.

W lipcu zeszłego roku wyszliście z wyłączności w Azymucie. Mieliście niezłego nosa!

Przygotowywaliśmy się do tego kilka miesięcy. Tyle trwały rozmowy z nowymi dystrybutorami, ustalanie warunków umów i ich podpisywanie. Na nowych zasadach zaczęliśmy działać dosłownie trzy tygodnie przed atakiem hakerskim na Azymut. To uratowało nam życie.

Kwiaty Orientu – sięgnij po książki, które wciągają od pierwszej strony.

Kwiaty Orientu



Dół
Pyun Hye-young



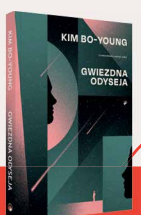
Poddajcie się, Ziemianie!
Bora Chung



Z wizytą u ojca
Shin Kyung-sook



Gdzie zachodzi słońce
Choi Jin-young



Gwiezdna Odyseja
Kim Bo-young

Wyłączny dystrybutor:
platon

Z nami zaczniesz kolejny rozdział swojej kariery



DRESSLER

**STABILNY PRACODAWCA, REALNE MOŻLIWOŚCI,
NOWOCZESNE PODEJŚCIE**

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

Redaktor naczelna:
Ewa Tenderenda-Ożóg

Przewodniczący rady programowej:
Piotr Dobrołęcki

Redakcja:
00-048 Warszawa
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416
tel./fax 22 8283631

Prenumerata:
tel.22 8283631
marketing@rynek-ksiazki.pl
www.biblioteka-analiz.pl

© Copyright Biblioteka Analiz
Wykorzystywanie zamieszczonych tu materiałów prasowych w formie wykraczającej poza dozwoloną prawem (Dz.U. nr 24, poz. 83, rok 1994) wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

Wydawca:
Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
00-048 Warszawa,
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416

e-mail: redakcja@biblioteka-analiz.pl

www.rynek-ksiazki.pl

Jesteśmy na Facebooku
facebook.com/bibliotekaanaliz

Firma jest członkiem
Polskiej Izby Książki

POLSKA IZBA KSIĄŻKI

Skład:
TYPO2 Jolanta Ugorowska

Druk cyfrowy i oprawa:
Blue Space Sp. z o.o.

WYDANIE ZAMKNIĘTO
11.03.2026

Fame Art kończy działalność

Rynek, który nie sprzyja małym wydawnictwom

Bardzo nie lubimy przekazywać takich wiadomości. Z mapy Polski znika kolejne niezależne ambitne wydawnictwo, które powstało z autentycznej fascynacji literaturą, którego wybór tytułów nie wynikał z obserwowania trendów rynkowych, lecz z czytelniczych pasji zespołu. W styczniu Agata Chmielecka i Filip Fierek, właściciele wydawnictwa Drzazgi, po pięciu latach zamknęli działalność wydawniczą. A pod koniec lutego Natalia Moskal, założycielka wydawnictwa Fame Art, poinformowała o decyzji, która „nie była łatwa, ale jest konieczna". – Jesteśmy zmuszeni zawiesić literacką działalność wydawnictwa Fame Art – przekazała wydawczyni. – Niestety, prowadzenie wydawnictwa w obecnych realiach polskiego rynku książki staje się trudniejsze.

Historia Fame Art zaczęła się właśnie od literackiej fascynacji. Natalia Moskal – wówczas jeszcze studentka – postanowiła doprowadzić do polskiego wydania powieści „Rodowód" Ester Singer Kreitman, zapomnianej siostry noblisty Izaaka Baszewisa Singera. Najpierw zdobyła prawa do angielskiej wersji książki, następnie sama przetłumaczyła ją na język polski i rozpoczęła wędrówkę od wydawnictwa do wydawnictwa. Żadne nie było zainteresowane publikacją.

Wtedy zapadła decyzja o założeniu własnej oficyny. Tak w 2015 roku powstało wydawnictwo Fame Art, które w ciągu dekady opublikowało 19 książek.

Twórczość rodziny Singerów stała się fundamentem katalogu wydawnictwa. W portfolio Fame Art znalazły się nieznane wcześniej w Polsce utwory noblisty Izaaka Baszewisa Singera, jego brata Izraela Joszuy Singera oraz oczywiście Ester Singer Kreitman. Drugim kierunkiem wydawniczym była literatura współczesna autorstwa silnych osobowości kobiecych, dotykająca problemów współczesnego świata, praw człowieka czy popkultury.

Część publikacji powstawała dzięki ambitnym projektom translatorskim. Przekłady wykonywali zarówno uznani tłumacze, jak i osoby bezpośrednio związane z wydawnictwem – w tym sama Natalia Moskal oraz redaktorka Kaja Katańska (absolwentka komparatystyki UJ). W prace nad książkami angażowali się także eksperci akademiccy, m.in. badaczki literatury jidysz z Uniwersytetu Warszawskiego.

Charakter przekładów był jak najbardziej profesjonalny, ponieważ dbano o konsultacje merytoryczne, np. przy biografii sędzi Ruth Bader Ginsburg wiedzą prawniczą wsparły prof. Ewa Łętowska i mec. Anna Frankowska.

Fame Art od początku przywiązywało dużą wagę do jakości edytorskiej swoich publikacji. Za oprawę graficzną odpowiadali zarówno nagradzani, znani graficy, jak i stawiający pierwsze kroki w branży młodzi designerzy.

Największym sukcesem sprzedażowym okazała się powieść „Ruda Kejla" Izaaka Baszewisa Singera, która sprzedała się w około 6 tys. egz. Niewiele mniej – około 5 tys. – osiągnęła książka „Moimi słowami" Ruth Bader Ginsburg.

Ostateczną przyczyną decyzji o zawieszeniu działalności literackiej (poza nią Fame Art wydaje też muzykę) były finanse. Natalia Moskal w rozmowie z Kurierem Lubelskim[1] przyznaje, że prowadzenie małego wydawnictwa oznaczało ciągłe dokładanie do interesu.

„Tak naprawdę cały czas do tego dokładałam. Nasze książki to nie jest literatura obyczajowa skierowana dla masowego odbiorcy. Duży problem polega też na tym, że państwo nas nie wspiera, nie mamy w Polsce stałej ceny książki, co jest w branży tematem bardzo kontrowersyjnym, choć to rozwiązanie funkcjonuje w innych krajach. Nie chcę obwiniać nikogo, inne wydawnictwa butikowe, które też się z tym zmagają, dalej funkcjonują, ale ciężko jest się utrzymać na powierzchni. Koszt wytworzenia takiej książki jest zbyt duży, a najwięcej niestety zarabiają na tym dystrybutorzy. Czasami trzeba sztucznie zawyżać cenę, bo musimy 60 proc. oddać dystrybutorowi, a to przecież my, wydawcy, najbardziej przykładamy się do publikacji, do szerzenia kultury czytania. Mimo to tracimy na tym najwięcej. Później znacząca część osób kupuje książki w dużych sieciach albo w internetowych sklepach, nawet jeśli cena jest zbliżona do tej oferowanej na naszej stronie, a my czekamy nawet 90 dni na część tej kwoty, którą przelewa pośrednik. Tak chwieje się nasza płynność finansowa" – opisała Natalia Moskal.

Obecnie trwa wyprzedaż tytułów. W magazynie wydawnictwa w podlubelskich Niemcach pozostało około 13 tys. egz. książek. Zespół zdecydował się na ich wyprzedaż, by jak najwięcej tytułów trafiło do czytelników, a nie na przemiał. **(ET)**

[1] https://kurierlubelski.pl/nie-ksiazki-a-perly-literatury-wydawnictwo-spod-lublina-konczy-dzialalnosc-i-wyprzedaje-magazyn/ar/c13p2-28801437#google_vignette

Nowy model dystrybucji i wyjście do kolejnych pokoleń czytelników

Rozmowa z DARIĄ MAJEWSKĄ, prezeską wydawnictwa słowo/obraz terytoria

W zeszłym roku był okrągły jubileusz wydawnictwa – słowo/obraz terytoria skończyło 30 lat! Ale hucznych obchodów z tej okazji nie było?

Jubileusz obeszliśmy, cichutko odnotowując, że to już 30 lat... Z powodu pandemii nasze 25-lecie świętowaliśmy z opóźnieniem, więc kolejny jubileusz wypadłby właściwie już dwa–trzy lata później. Czas szybko płynie...

To naprawdę imponujące, że działacie już ponad trzy dekady, zwłaszcza jak na tak wyspecjalizowane wydawnictwo – jesteście ekspertami od szeroko rozumianej humanistyki i bardzo dbacie o estetykę książek.

Trzymanie się linii programowej niemal bezkompromisowo, stawianie sobie wysokich wymagań estetycznych i edytorskich oraz silne poczucie misji mają bardzo konkretną cenę. Daje nam to mnóstwo satysfakcji, ale też przysparza stałych ekonomicznych kłopotów. To trwanie wymaga sporej determinacji.

Z pewnością wspiera was grono wiernych czytelników, którzy wypatrują każdej nowej książki sygnowanej marką słowo/obraz terytoria, swoich ulubionych autorów. Czy zauważacie, że do waszych czytelników dołączają także młodsi czytelnicy, na przykład osoby kończące studia humanistyczne?

Wiemy, że całe generacje humanistów wychowały się na naszych książkach, które często służyły im za akademickie lektury. Zaskakuje nas i cieszy, jak są wyczekiwane przez młodych ludzi wznowienia dawno nieobecnych tytułów, które okazują się legendarne. Tak chociażby było z „Filozofią horroru" Noëla Carrolla, „Wampirem" Marii Janion czy „Spiskowcami wyobraźni" Agnieszki Taborskiej. Mamy jednak świadomość, że nie wolno nam się zatrzymywać na utartych ścieżkach i otwieramy się choćby na autorki i autorów młodego pokolenia, którzy nawiązują dialog ze swoimi rówieśnikami. Mamy bardzo młode grono redakcyjne. Stanisława Rośka, założyciela wydawnictwa wciąż w nim aktywnego, i mnie dzieli od niego pokolenie. Świadomie staramy się jednak dać mu głos i przestrzeń z myślą o zachowaniu ciągłości, rozmowie z generacją o innej wrażliwości, inaczej doświadczającą świata. To chyba się jakoś udaje, czego dowodem są nasi czytelnicy w różnym wieku.

Sztandarowym tego przykładem stała się jedna z wyrazistszych serii „Humanistyka Środowiskowa", wykreowana przez młode grono redaktorsko-autorskie od początku do końca, łącznie z projektem graficznym. Buduje się seria poświęcona kulturze popularnej prowadzona przez Grzegorza Fortunę jr, zainicjowana jego nominowanym do Nagrody im. Bolesława Michałka „Elektronicznym bandytą". Jest też Mark Fisher, którego dwa tomy już wydaliśmy – „K-punk. Książki, filmy i telewizja, muzyka" oraz „Dziwaczne i osobliwe".

Za tym otwarciem na nowe pojawiają się też pewnego rodzaju niebezpieczeństwa, chociażby zarzuty o brak spójności programowej. Wszak niezmiennie się rozwija prowadzona od wielu lat seria „Mnemosyne" pod redakcją Piotra Kłoczowskiego, w której ukazuje się klasyka eseistyki, wydajemy Krzysztofa Pomiana, Stanisławę Przybyszewską, wielkim odkryciem okazała się wznowiona po latach proza gdańskiej pisarki Róży Ostrowskiej i wiele innych.

To bardzo ważne podejście. Są wydawcy, którzy zakładali wydawnictwa w latach dziewięćdziesiątych, często to właściwie jedna osoba, która decyduje o wszystkim od początku do końca i trzyma się jednej linii.

Nie jestem pewna, czy nasza postawa jest częsta wśród wydawców, pionierów rynku wydawniczego okresu transformacji. Część z nich, zwłaszcza tych mniejszych, ma swoje stałe, wierne grono czytelników i nie ma potrzeby wykraczać poza bliską sobie formułę wydawniczą. Część oficyn prawdopodobnie zaprzestanie działalności wraz z wycofaniem się ich założycieli, nie wszyscy mają komu przekazać pałeczkę. Wydawnictwo słowo/obraz terytoria stara się nie zamykać generacyjnie i wyjść naprzeciw przyszłości, jesteśmy jej bardzo ciekawi.

Wydajecie książki z dużym pietyzmem, one są fantastycznie zaprojektowane. Przykładajcie dużą wagę do oprawy, projektu graficznego, ilustracji, do każdego detalu, bo ważny jest efekt ostateczny. Przez to ich ceny są wyższe. Czy planujecie wydawać tańsze wersje, paperbooki?



Fot. Beata Horyńska

Ostatnio wydajemy sporo książek w miękkich oprawach, ale nie rezygnujemy z dobrych papierów, na których je drukujemy. Zależy nam, by nasze książki były szlachetnymi i ładnymi przedmiotami, by się nie starzały. Dużą wagę przywiązujemy do starannego opracowania redakcyjnego. A że nasze książki są często obszerne, opatrzone ilustracjami, aparatem naukowym, indeksami – praca nad nimi długo trwa, angażuje sporo osób. Cykl pracy nad książką to nieraz nawet dziewięć miesięcy. Nie wydajemy literatury masowej, nasze nakłady są niewysokie. To musi mieć wpływ na cenę.

To jest bardzo długo.

Niezmiernie długo i nieekonomicznie.

Masz długą historię, jeżeli chodzi o współpracę z wydawnictwem, doskonale znasz wszystkie etapy prac nad książką...

Zaczynałam od sekretarzowania redakcji, przez kilkanaście lat koordynowałam pracę w wydawnictwie i współpracę z drukarniami. A redaktorką stałam się niejako przy okazji. Trochę zmusiła mnie do tego sytuacja finansowa (wszyscy musieliśmy dorabiać), ale też miałam potrzebę nauczenia się pracy bezpośrednio z tekstem. Bardzo to zresztą lubię, mogę się przy tym wyciszyć. Dzięki tak wszechstronnemu doświadczeniu znam fach wydawniczy od podszewki. To bardzo mi dziś pomaga.

I o trzech lat zarządzasz wydawnictwem, które mieści się w pięknej kamienicy, jako prezeska. Domyślam się, że z dużym wsparciem założyciela – Stanisława Rośka. Jak liczny jest twój zespół?

Pracujemy w miejscu z duszą, w starej, pięknej kamienicy z początku XX wieku. Wśród drzew i z krzyczącymi mewami za oknem.

Stanisław Rosiek niezmiennie jest zaangażowany w wydawniczą codzienność, ale niewiele byśmy zrobili bez mądrego i zaangażowanego zespołu. Jest nas w sumie piętnastka. Część osób pracuje w niepełnym wymiarze godzin, ale każda z nich jest bardzo ważnym ogniwem w całości.

Czy są tytuły, z których jesteś szczególnie dumna?

Hmm, takich tytułów pojawia się co najmniej kilka w roku i kolejne są w przygotowaniu. Dużo dla mnie znaczy poetycko-eseistyczna książka Ireny Klepfisz „Pomiędzy światami". Praca nad nią była sporym wyzwaniem redakcyjno-organizacyjnym, ale uważam, że jest szalenie ważna i bardzo potrzebna. Dumą może napawać to, że wiele naszych tytułów należy do absolutnego kanonu humanistyki. Dużą wartość też widzę w książkach, które próbują się zmierzyć z rzeczywistością, opisać ją, odpowiedzieć na nią, jak ostatnio wydana „Żyć z mężczyznami. Refleksje wokół sprawy Gisèle Pelicot" czy wcześniejsze „Ekshumacje polityczne".

Czy w tym roku planujecie udział w krajowych targach książki? Za nami pierwsze Targi Książki w Gdyni. Byliście na nich?

Byliśmy! Mieliśmy obawy, czy w Trójmieście drugie tego typu wydarzenie ma szansę powodzenia, uciążliwa zima zdawała się sprawy nie ułatwiać. Wydaje się jednak, że te targi mają szansę na ciekawą przyszłość.

Ale w Krakowie w zeszłym roku waszego stoiska nie było...

Z Krakowa z żalem się wycofaliśmy. Dla nas kilkudniowy pobyt na targach wiąże się z bardzo wysokimi kosztami, nie jesteśmy w stanie ich ponosić, jeśli nie równoważy ich sprzedaż. A takie właśnie doświadczenia wywoziliśmy ostatnio z Krakowa. Podobne doświadczenia mają inni nieduzi wydawcy ambitniejszej, niekoniecznie komercyjnej literatury. Żałujemy, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na udział w takim wydarzeniu.

Bardzo lubimy nasze Targi Książki w Gdańsku, w Europejskim Centrum Solidarności. Czujemy się na nich u siebie, są świetnie zorganizowane, przestrzeń ECS-u bardzo sprzyja świętowaniu książki. Najwyraźniej podobnie je widzą nasi czytelnicy, którzy nas tam licznie odwiedzają. Dobra perspektywa wydaje się też przed targami w Łodzi. Bardzo cenimy obecność na targach, ponieważ pozwalają nam na bezpośredni kontakt z czytelnikami. A że sporo miłych słów z ich strony słyszymy pod swoim adresem, to bonus, jakich mało. Książki na tyle często obecnie są kupowane przez internet, księgarni stacjonarnych jest coraz mniej, że możliwość wzięcia egzemplarza do ręki, dotknięcia go, stoi za częścią sukcesu takich wydarzeń. Nasze publikacje poza treścią są ładnymi, starannie wykonanymi przedmiotami, które czytelnicy doceniają, stąd mamy dość dobrą sprzedaż na targach.

Macie też bogatą ofertę e-booków. Wersje elektroniczne stanowią dla was istotną część sprzedaży?

Sprzedaż e-booków jest u nas na stałym, około 20-proc. poziomie, zdecydowana większość to cały czas książki papierowe. Przygotowanie e-booka z wielu naszych książek nie jest proste, ponieważ publikacje te mają niejednokrotnie dużo przypisów oraz ilustracji. Praca nad przygotowaniem pliku jest czasochłonna.

Czy uważasz, że sztuczna inteligencja jest obecnie największym wyzwaniem rynku?

Wygląda na to, że niekorzystanie ze sztucznej inteligencji jest dziś raczej trudne. Sporo ułatwia choćby w opracowywaniu technicznym ilustracji. Może być dobrym narzędziem wspierającym też prace korektorskie, zestawianie indeksów itp. Nie wyobrażam sobie, by zastąpiła pracę translatorską, a tym bardziej – autorską. W naszych książkach pójście na skróty byłoby widoczne. Jest w nich tak dużo odniesień ogólnokulturowych, ich tematyka często jest tak niszowa, że sztuczna inteligencja z tym (jeszcze?) sobie nie poradzi.

Jeśli miałabyś podsumować ubiegły rok, to czy był on dla wydawnictwa dobry?

Zeszły rok był trudny organizacyjnie, ale programowo satysfakcjonujący: opublikowaliśmy 50 tytułów. Niezwykle dużym wyzwaniem okazała się zmiana naszej formuły dystrybucyjnej, przeprowadzka magazynu. Na tym polu dokonaliśmy wielkiego zwrotu.

W lipcu zeszłego roku wyszliście z wyłączności w Azymucie. Mieliście niezłego nosa!

Przygotowywaliśmy się do tego kilka miesięcy. Tyle trwały rozmowy z nowymi dystrybutorami, ustalanie warunków umów i ich podpisywanie. Na nowych zasadach zaczęliśmy działać dosłownie trzy tygodnie przed atakiem hakerskim na Azymut. To uratowało nam życie. Z kolei po kilku miesiącach starań i czekania zwolniło się dla nas miejsce w innym magazynie – tuż przed tym, gdy się dowiedzieliśmy, że Azymut, który obsługiwał nas też logistycznie, w ogóle wygasi działalność. Mieliśmy poczucie, że się wymykamy spod topora, jak w kreskówkowej pogoni.

Przez wiele, wiele lat byliśmy na zasadach wyłączności w Azymucie. Ta formuła na różnych poziomach z czasem się wyczerpała, sprzedaż była niezadowalająca. Mieliśmy też związane ręce, jeśli chodzi o współpracę z księgarniami, które z różnych powodów nie chciały się zaopatrywać w jednej hurtowni, a tych, jak się okazało, było sporo.

I jak teraz wygląda dystrybucja wydawnictwa słowo/obraz terytoria?

Połączyliśmy dystrybucyjne siły z Karakterem i tak powstała firma Dystrybucja Wydawnicza Suma Sił. Uznaliśmy, że obu wydawnictwom w ten sposób będzie łatwiej na tym polu działać. Jako Suma Sił podpisaliśmy umowy z pojedynczymi dystrybutorami – z Ateneum, Platonem i Dresslerem. Ale ustalanie warunków tej współpracy trwało dobrych kilka miesięcy, zanim doszło do podpisania umów.

Czyli samo wydawnictwo słowo/obraz terytoria nie ma odrębnej umowy dystrybucyjnej?

Z dużymi podmiotami działamy za pośrednictwem Sumy Sił. Na razie oba wydawnictwa indywidualnie współpracują z księgarniami, ale i to myślimy w niedalekiej przyszłości zmienić. Wyjście z wyłączności pozwoliło nam nawiązać bezpośrednie kontakty z wieloma księgarniami. Ta współpraca nam się świetnie sprawdza.

Książki zaczęliśmy całkowicie wycofywać z Azymutu pod koniec roku. Nie planowaliśmy zupełnie zrywać tej współpracy, liczyliśmy, że Azymut będzie jednym z naszych głównych dystrybutorów.

Czyli Azymut ma jakieś zobowiązania wobec was?

Tak, oczywiście.

Jak rozumiem, suma sił dwóch wydawnictw dała wam większą siłę negocjacyjną z dystrybutorami?

Tak, zdecydowanie. Oferty obu wydawnictw się uzupełniają, choć Karakter jest od nas mocniejszy rynkowo. W planach mamy zaproszenie do współpracy innych małych wydawców, przede wszystkim z naszej Sekcji Wydawnictw Niezależnych w Polskiej Izbie Książki.

Do zarządzania całym procesem i koordynacją sprzedaży dwóch waszych wydawnictw zapewne oddelegowana została odpowiednia osoba, która czuwa nad wszystkim?

Każde z wydawnictw oddelegowało swoich przedstawicieli do tej współpracy, a Suma Sił ma wspaniałą operatorkę w postaci Alicji Wojnarowskiej.

Nazwisko dobrze znane redakcji!

Tak, Alicja ma wieloletnie doświadczenie pracy w branży, zna ją od podszewki. Okazała się nieocenioną przewodniczką po dystrybucyjnych meandrach.

A jak wyglądają kwestie magazynu, bo przecież oba wydawnictwa są z dwóch różnych końców Polski?

Zdecydowaliśmy się na wspólny magazyn w firmie OpenPartner we Włocławku, dzięki temu książki wysyłamy w świat z jednego miejsca.

To niebywałe, że wszystko udało się tak przeprowadzić!

Dużo okoliczności zaskakująco nam sprzyja. Ale też spędziliśmy sporo czasu na przemyśleniu strategii działania, jesteśmy ze sobą w stałym kontakcie. Pomaga niewątpliwie fakt, że się wszyscy zwyczajnie polubiliśmy, dogadujemy się na wszystkich poziomach i możemy na sobie polegać.

Nie komunikowałyście specjalnie zawiązania spółki...

Kiedy rok temu jako reprezentantki obu wydawnictw z Magdą Hajduk-Dębowską podpisałyśmy złotym piórem umowę założycielską Sumy Sił u notariusza, miałyśmy wielką pokusę zrobienia sobie pięknej fotki i pochwalenia się nią światu. Bardzo nas ta chwila cieszyła. Zwyciężyła jednak obawa przed obwieszczeniem z fanfarami czegoś, co może się okazać fiaskiem. Oba wydawnictwa bardzo ostrożnie podeszły do sprawy, wiele musieliśmy się nauczyć.

Słusznie.

Teraz spokojnie możemy zrobić kolejny krok.

Spółka nawet przystąpiła do Polskiej Izby Książki.

Tak, złożyłyśmy akces.

Od czerwca 2024 roku jesteś przewodniczącą Sekcji Wydawnictw Niezależnych PIK. Jej inicjatorką była Magda Hajduk-Dębowska.

Magda była tu kołem zamachowym bezwzględnie!

Sekcja powstała jako platforma wymiany doświadczeń dla jej członków, których zjednoczyły wspólne problemy. Jakie są obecnie największe bolączki wydawców niezależnych?

Wygląda na to, że zdecydowanie największą bolączką jest brak pieniędzy i warunków do rozwoju. Słowo/obraz terytoria jest w tym gronie największym wydawnictwem, chociaż rynkowo najlepiej sobie rodzi Karakter. Ale poza nami to na ogół firmy rodzinne lub dwu- albo jednoosobowe, które walczą o codzienność. Wydają znakomitą, często nagradzaną literaturę, działają z poczucia misji. Czasami ci wydawcy muszą się utrzymywać z innej pracy, a książki wydają samodzielnie, od początku do końca je przygotowując. Taka działalność wymaga dużo samozaparcia.

Dla niezależnych wydawców są ważne dotacje. Dobrym przykładem jest twoje wydawnictwo, które wiedzie prym w ich zdobywaniu.

Tak, wiele ważnych książek by się nie ukazało bez tego wsparcia.

No właśnie. Ale zajrzałam do regulaminu Sekcji i zastanawiam się, czy to się trochę nie gryzie z tym, co deklarują członkowie, czyli opieranie finansowych podstaw działalności w głównej mierze na wkładzie właścicielskim a nie na ciągłych dotacjach z sektora publicznego lub prywatnego...

Temu zapisowi w regulaminie przyświecała chęć ochronienia Sekcji przed podmiotami, które powstały jako część innej dużej struktury, np. firmy dystrybucyjnej czy dużego koncernu wydawniczego. Ich problemy są inne niż wydawców niezależnych. Obawiam się, że spora część zrzeszonych w sekcji wydawców ubiega się o dotacje w różnych programach wsparcia dla literatury, ponieważ bez nich nie byliby w stanie publikować swoich książek. Wszyscy nasi członkowie wydają wartościowe, ważne z perspektywy kulturotwórczej i potrzebne tytuły, ale ich działalność nie ma charakteru komercyjnego.

Jest duża różnorodność w Sekcji, jest tam was około dwudziestki, wśród nich wydawnictwa, które się specjalizują w bardzo różnych dziedzinach. Nie konkurujecie ze sobą?

Wydawniczo jednak czasami konkurujemy. Na przykład z Gdańska w Sekcji są aż cztery wydawnictwa. Mamy silną tożsamość lokalną i publikujemy książki związane z Gdańskiem, jego przeszłością i kulturą. Uzupełniamy się jednak i jeśli zachodzi potrzeba, wspieramy się i współpracujemy ze sobą. Każde z nas ma trochę inny krąg autorek i autorów, choć wszyscy w środowisku się doskonale znamy. Mnie samej zdarzało się pytać któregoś z wydawców w Sekcji, czy nie ma dalszych planów wobec autora, którego wydawał wcześniej, bo przyglądamy się jego książce, ale nie chcemy go podbierać. Bywało, że ktoś z naszych ubiegł słowo/obraz terytoria w staraniu o licencję. Wydaje mi się, że wielką wartością naszych comiesięcznych spotkań w Sekcji jest możliwość przegadania ważnych dla naszej działalności tematów, poradzenia się, podzielenia, niekiedy wsparcia. Wiemy, że jedziemy na jednym wózku.

Wydawcy niezależni z pewnością mają problemy z dotarciem do czytelnika z ofertą. Każdy ma swoją grupę odbiorców, jak wyjść poza nią?

To jest naprawdę ogromna praca, nie dla wszystkich możliwa. Każdy z nas jest różnie medialnie osadzony. Ma różne ścieżki informacyjne i zasoby osobowe. Przygotowujemy się do tego, by kolejnym krokiem Sumy Sił była też pomoc dystrybucyjna małym wydawcom.

Szeroko dyskutowana jest możliwa regulacja rynku książki. Czy wy we własnym gronie też o tym rozmawiacie, jest jedność wśród was?

Przede wszystkim Magda Hajduk-Dębowska, która o tę regulację zabiega, teraz już w ramach Zespołu ds. pola literackiego, wywodzi się z naszego grona. Poza tym, w obliczu sugestii o wysokich zarobkach wydawców kosztem autorów, we własnym gronie przeliczyliśmy i przedyskutowaliśmy, ile kosztuje wydanie książki i co się składa na jej cenę. W ślad za tym zainicjowaliśmy akcję informacyjną na ten temat. Nasza grafika została zauważona i stała się punktem wyjścia do dość szerokiej debaty.

Opowiedzieliśmy się za pracami nad ustawą o książce. Braliśmy udział we wszystkich możliwych konsultacjach

i ankietach kierowanych do całego środowiska: do dużych i małych wydawców, bibliotek i dystrybutorów. Odbyło się wiele otwartych debat. I nawet fakt, że większość dużych podmiotów rynku nie była nimi zainteresowana, odmawiała uczestnictwa w nich, dowodził, jak wiele jest perspektyw i jak trudnym tematem jest regulacja. Mamy świadomość, że rynek książki generalnie jest ubogi i wyzwaniem jest zaspokoić potrzeby wszystkich, ale – za Magdą Hajduk-Dębowską chyba mogę powiedzieć w imieniu Sekcji – każdy powinien krok ustąpić, by inni mogli też funkcjonować, czy to w ramach misji, czy po prostu komercyjnie. Dobrze, gdyby się pojawiło myślenie o kulturotwórczej roli książki, o dobru wspólnym, o potrzebie ochrony najsłabszych uczestników tego środowiska. W nas etos wydawcy jest dosyć silny, na różne sposoby realizowany, raz lepiej, raz gorzej, ale uważamy, że należy stworzyć takie warunki, by na rynku mogły działać wszystkie jego podmioty. I autorzy, i wydawcy duzi i mali, biblioteki, księgarze i dystrybutorzy.

Rozmawiała
EWA TENDERENDA-OŻÓG

Ponad 19 mln zł na literackie programy MKiDN

Instytut Książki podsumowuje dotacje na 2026 rok

Instytut Książki podsumował wyniki konkursów w czterech programach Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, których jest administratorem: „Czasopisma", „Literatura", „Partnerstwo dla książki" oraz „Promocja czytelnictwa". W sumie złożono 2090 wniosków, z których 469 otrzymało dofinansowanie. Łączna kwota przyznanych dotacji wynosi 19 252 695 zł (przed uwzględnieniem dodatkowych środków z puli ministra, rezerwa ministra jest w tym momencie rozdysponowywana).

Największe wsparcie trafiło do czasopism – 6 864 889 zł dla 75 projektów spośród 183 zgłoszeń.

Program „Literatura" zapewni dofinansowanie 132 publikacjom z 423 zgłoszonych, na łączną kwotę 3 004 086 zł – to najmniejsza pula środków wśród wszystkich programów.

Największą liczbę zgłoszeń odnotowano w programie „Partnerstwo dla książki" – aż 1000 wniosków, z których wsparcie otrzyma 221 projektów na kwotę 4 217 916 zł.

W programie „Promocja czytelnictwa" dofinansowanie uzyska 41 wydarzeń (spośród 484 zgłoszeń) na łączną kwotę 5 165 804 zł.

Wyniki poszczególnych programów ogłaszano między 21 stycznia a 27 lutego 2026 roku.

W tym roku proces ogłoszenia wyników został wyraźnie przyspieszony – część rozstrzygnięć pojawiła się już w styczniu, a wszystkie znane były do końca lutego. W poprzednich latach wyniki często publikowano dopiero na przełomie lutego i marca, a czasem nawet w kwietniu.

Instytut Książki przekazał także, kto decydował o rozdysponowaniu środków. W obecnej formule główną rolę odgrywają eksperci oceniający wnioski. „Z oceny strategicznej, przyznawanej do naboru na rok 2024 przez MKiDN, zrezygnowano z uwagi na jej nietransparentność", wskazano. Eksperci odpowiadają za ocenę merytoryczną wniosków i oceniają m.in. znaczenie projektu i jego potencjalne efekty, Instytut Książki zaś ocenia wnioski jedynie pod kątem ich wartości organizacyjnej.

I tak w ramach programu „Czasopisma" zespół sterujący obradował w składzie: Beata Chomątowska, Anna Nasiłowska, Adriana Prodeus, Magdalena Piekarska, Dariusz Sośnicki i Piotr Śliwiński.

W programie „Literatura" w skład zespołu sterującego weszli: Biserka Čejović, Justyna Czechowska, Bernadetta Darska, Dorota Kozicka, Piotr Mitzner i Jakub Skurtys.

Skład zespołu sterującego w programie „Partnerstwo dla książki": Anna Karczewska, Iwona Haberny, Paulina Andruczyk, Małgorzata Kanownik, Agnieszka Borkiewicz i Ryszard Skrzypczak.

A w składzie zespołu sterującego w programie „Promocja czytelnictwa" znaleźli się: Marcin Kurek, Joanna Piekarska, Joanna Czudec, Agata Diduszko-Zyglewska, Dorota Nowak.

Wszystkim zespołom sterującym przewodniczył dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Jankowicz.

Po zakończeniu oceny merytorycznej Instytut Książki opracowuje schemat podziału środków, czyli plan, w jaki sposób zostanie rozdysponowany budżet programu pomiędzy najwyżej ocenione projekty. Schemat tworzony jest na podstawie liczby uzyskanych punktów oraz dostępnych środków finansowych. W praktyce, jak poinformowano, wysokość przyznanego dofinansowania zależy nie tylko od punktacji, ale także od całkowitego budżetu programu i liczby projektów rekomendowanych do wsparcia.

Łączny budżet czterech programów od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie – ok. 18–20 mln zł rocznie. Największą część środków konsekwentnie otrzymują czasopisma oraz program „Promocja czytelnictwa". Program „Literatura", który finansuje bezpośrednio wydawanie książek, ma najmniejszy budżet – około 3 mln zł rocznie.

Wydawcy mogą skorzystać także z dofinansowania publikacji w ramach uruchomionego w maju 2025 roku przez Instytut Książki programu własnego „Inne Tradycje". Ma on na celu wsparcie publikacji, których wydanie w warunkach stricte rynkowych jest utrudnione lub niemożliwe. Do końca 2025 roku w ramach programu dofinansowano 91 publikacji kwotą 1,6 mln zł.

Zasady oceny wniosków

W 2025 roku wprowadzono zmiany w programach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ocena wniosków składanych do programów ministra, wprowadzona od naborów na 2025 rok, oparta jest na ewaluacji merytorycznej niezależnych ekspertów i ewaluacji wartości organizacyjnej przez instytucję zarządzającą. Zrezygnowano z oceny strategicznej, przyznawanej ostatni raz w naborach na rok 2024 – zastąpiła ją rezerwa ministra. Tryb rezerwy ministra obejmuje 15 proc. budżetu każdego programu ministra. Pozwala on ministrowi kultury na dofinansowanie wartościowych projektów, które z różnych przyczyn nie otrzymały rekomendacji eksperckiej, oraz wsparcie inicjatyw wykraczających poza standardowe kryteria oceny.

Programy ministra mają na celu dofinansowanie projektów, które wykraczają poza stałą działalność podmiotów kulturalnych. Kierowane są one m.in. do instytucji kultury, organizacji pozarządowych, instytucji filmowych, szkół i uczelni wyższych, jednostek samorządu terytorialnego i podmiotów gospodarczych. **(ET)**

Już wkrótce XXXI Targi Wydawców Katolickich

Już za kilka tygodni, od 16 do 19 kwietnia, w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego w Warszawie odbędą się Targi Wydawców Katolickich. To jedno z najstarszych, organizowanych nieprzerwanie w Polsce wydarzeń targowych poświęconych książce, a każda kolejna edycja gromadzi coraz większą liczbę odwiedzających.

W tym roku w programie towarzyszącym znajdzie się kilkadziesiąt godzin wydarzeń, skoncentrowanych wokół wielu gatunków książek m.in. o tematyce religijnej, edukacyjnej, historycznej. W programie będą jak zawsze debaty, dyskusje, szkolenia, warsztaty dla dzieci i młodzieży oraz spotkania przy stoiskach z udziałem autorów.

Jak co roku Stowarzyszenie Wydawców Katolickich zaprasza na wręczenie Nagrody Feniks za rok 2025. To nierozerwalne z Targami wydarzenie będzie miało miejsce podczas uroczystej gali w sobotę 18 kwietnia na Zamku Królewskim w Sali Wielkiej/Koncertowej (Warszawa, pl. Zamkowy 4).

Wkrótce na stronie www.swk.pl będzie zamieszczony szczegółowy program wydarzeń.

Magdalena Kłos-Podsiadło laureatką konkursu na koncepcję wystawy w Bolonii

Magdalena Kłos-Podsiadło, założycielka i redaktorka naczelna wydawnictwa Wytwórnia, promotorka polskiej ilustracji w kraju i na świecie, kuratorka wystaw ilustracji, wygrała w konkursie na koncepcję kuratorską wystawy prezentującej polską książkę i ilustrację dziecięcą, która zostanie zaprezentowana podczas Międzynarodowych Targów Książki dla Dzieci w Bolonii w 2027 roku, jednej z najważniejszych imprez branżowych na świecie. Wystawa będzie prezentowana w ramach obecności Polski w charakterze gościa honorowego targów.

Kuratorka została doceniona „za wieloletnie zaangażowanie w promowanie i upowszechnianie literatury oraz ilustracji dziecięcej, a także za wyjątkowo trafne dostosowanie koncepcji do charakteru i celów Targów w Bolonii. Jej propozycja okazała się spójna zarówno z programowym hasłem wydarzenia, jak i ze specyfiką przestrzeni targowej. Komisja podkreśliła również, że projekt w przekonujący sposób prezentuje bogactwo, różnorodność i unikalny charakter polskiej ilustracji dziecięcej, w sposób szczególny uwzględniając współczesnych twórców i twórczynie książek dla młodych odbiorców", przekazał Instytut Książki, który był organizatorem konkursu.

Zgłoszenia do udziału w targach podczas Festiwalu w Sopocie

W ramach 15. edycji festiwalu Literacki Sopot, który odbędzie się od 20 do 23 sierpnia, Goyki 3 Art Inkubator – jako organizator wydarzenia – współorganizuje stanowiska wystawiennicze dla wydawców, którzy są chętni do zaprezentowania swojej oferty w ramach Targów Książki towarzyszących festiwalowi.

Zainteresowani najmem powierzchni wystawienniczej (o wymiarach 1,5 m x 2,5 m) mogą przesyłać zgłoszenia do 31 marca na adres e-mail: targi@literackisopot.pl

Zgłoszenie powinno zawierać: nazwę wydawnictwa, ofertę wydawnictwa, dane kontaktowe. Spośród nadesłanych zgłoszeń organizator dokona wyboru wydawców na Targi Książki. Pierwszeństwo mają zgłoszenia wydawców, których autorzy i autorki będą gośćmi i gościniami tegorocznego festiwalu. Przypomnijmy, że w tym roku tematem przewodnim festiwalu jest literatura portugalskojęzyczna, czyli z Portugalii i Brazylii.

Najem stoiska wystawienniczego w okresie od 20 do 23 sierpnia jest płatny, a koszt najmu to 2250 zł netto + 23 proc. VAT.

Edu-Książka stawia na dywersyfikację

Firma Edu-Książka, kojarzona dotychczas głównie z rynkiem edukacyjnym i wyłączną dystrybucją wydawnictwa Pearson w Polsce, wchodzi w nowy etap rozwoju. Jak przekazano, spółka rozszerza swoje portfolio, kładąc silny nacisk na kategorie pozapodręcznikowe, których dostępności oczekiwali dotychczasowi klienci.

Aby sprawnie zarządzać wprowadzeniem kilkudziesięciu tysięcy nowych pozycji, Edu-Książka zdecydowała się na reorganizację struktur wewnętrznych. Z działu handlowego wyodrębniono nową jednostkę, która zajmie się wyłącznie rozwojem oferty. Na jej czele stanął Radosław Puchalski, menedżer z wieloletnim doświadczeniem w branży książkowej.

– Zmiany zachodzące w Edu-Książce wynikają z naszej długofalowej strategii. Zakłada ona rozwój w obszarach beletrystyki, non-fiction, literatury dziecięcej, artykułów papierniczych, gier oraz zabawek – wyjaśnia Radosław Puchalski. – Kolejność wdrażania nowych kategorii to bezpośrednia odpowiedź na potrzeby naszych klientów, ale na tym nie zamierzamy poprzestać. Obecnie prowadzimy rozmowy z wieloma wydawcami, którzy chcą dołączyć do naszego ekosystemu obejmującego e-commerce, B2B, B2C, marketplace oraz sieć księgarni stacjonarnych.

Rusza projekt „Zaczytaj się we Francji!"

W siedmiu miastach Polski rusza cykl bezpłatnych warsztatów dla bibliotekarzy poświęconych współczesnej literaturze francuskiej. W ten sposób Fundacja Good Culture we współpracy z Instytutem Francuskim w Polsce inicjuje ogólnopolski projekt „Zaczytaj się we Francji! Jak pracować z literaturą francuską w bibliotece?".

Działanie ma na celu profesjonalne przygotowanie kadr bibliotecznych do nadchodzącego Sezonu Polska-Francja ogłoszonego przez MKiDN na 2027 rok.

Jak informuje Fundacja Good Culture, inicjatywa dostarcza narzędzi do promocji współczesnej literatury francuskojęzycznej oraz budowania nowoczesnej oferty czytelniczej. Skupia się nie tylko na klasyce, ale przede wszystkim na współczesnej prozie, reportażu, komiksie oraz literaturze dla dzieci i młodzieży.

Warsztaty poprowadzą ekspertki: dr Magdalena Grycan (romanistka, wicedyrektorka ds. naukowych Instytutu Romanistyki UW) oraz dr Sylwia Sawicka (literaturoznawczyni, tłumaczka, odznaczona orderem Palm Akademickich).

Kluczowym elementem projektu jest serwis literaturafrancuska.pl, który stanowi aktualną bazę obecnych na polskim rynku wydawniczym nowości literatury francuskiej w polskich przekładach.

Zgłoszenia do konkursu Mistrz Promocji Czytelnictwa

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zaprasza biblioteki wszystkich typów do udziału w 18. edycji konkursu Mistrz Promocji Czytelnictwa – inicjatywy, która wyróżnia i promuje najbardziej inspirujące działania na rzecz upowszechniania czytelnictwa.

Konkurs jest otwarty dla bibliotek publicznych, szkolnych, naukowych, specjalistycznych i pedagogicznych, które w roku 2025 zrealizowały nowe wydarzenia, akcje lub projekty wspierające czytanie – zwłaszcza te odpowiadające na aktualne wyzwania społeczne, kulturowe i polityczne oraz istotne dla polskiego społeczeństwa.

Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie elektronicznie do 25 marca. Szczegóły na stronie sbp.pl.

Zgłoszenia do Nagrody Historycznej im. Kazimierza Moczarskiego

Do 10 kwietnia trwa przyjmowanie zgłoszeń do 18. edycji Nagrody Historycznej m.st. Warszawy im. Kazimierza Moczarskiego. Nagroda jest przyznawana książkom poświęconym historii Polski od odzyskania niepodległości w 1918 roku do współczesności.

Laureat otrzyma 50 tys. zł oraz statuetkę „Temperówkę Kazimierza Moczarskiego". Pozostałe osoby nominowane otrzymają po 15 tys. zł.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie książki w wersji elektronicznej (w formacie epub, mobi lub pdf) na adres nagrodamoczarskiego@dsh.waw.pl i/lub trzech egzemplarzy papierowych na adres: DSH (Dom Spotkań z Historią), ul. Zielna 39 (XI piętro), 00-108 Warszawa, z dopiskiem „Nagroda Moczarskiego".

Organizatorem i fundatorem nagrody jest m.st. Warszawa, a współorganizatorami Dom Spotkań z Historią oraz Fundacja im. Kazimierza i Zofii Moczarskich. Partnerem wydarzenia jest Biblioteka Narodowa.

Więcej informacji: https://dsh.waw.pl/news/nagroda-moczarskiego-2025-18-edycja/

Seria „Langer" przekroczyła pół miliona

Seria kryminalna Remigiusza Mroza „Langer", wydawana przez wydawnictwo Czwarta Strona, osiągnęła ponad 500 tys. sprzedanych egzemplarzy, co czyni ją jednym z najlepiej sprzedających się cykli ostatnich lat. „Sukces ten pokazuje nie tylko siłę marki autora, ale i rosnące zainteresowanie literaturą sensacyjno-kryminalną w Polsce" – skomentował wydawca.

Nabór do Warszawskiego Funduszu Książki Historycznej

Miasto stołeczne Warszawa i Dom Spotkań z Historią ogłaszają nabór do trzeciej edycji Warszawskiego Funduszu Książki Historycznej. Program powołany w 2024 roku z inicjatywy m.st. Warszawy wspomaga wydawanie książek o historii najnowszej, w szczególności o Warszawie. Operatorem funduszu jest DSH.

Wydawcy mogą się zgłaszać do 8 maja.

To już trzecia odsłona Warszawskiego Funduszu Książki Historycznej, którego celem jest upowszechnianie wiedzy o historii najnowszej, ze szczególnym akcentem na dzieje Warszawy. Fundusz ma też popularyzować czytelnictwo w Polsce, również wśród młodego pokolenia oraz promować osoby piszące o historii. Program skierowany jest wyłącznie do wydawców publikujących książki z zakresu szeroko pojętej historii najnowszej – od mikrohistorii związanych z historią lokalną po syntetyczne ujęcia procesów społecznych.

Wyniki naboru zostaną ogłoszone 8 czerwca.

Szczegółowe informacje: https://dsh.waw.pl/news/warszawski-fundusz-ksiazki-historycznej-3-edycja-programu/

Zwolnienia w redakcji „Książki. Magazyn do czytania"

W ramach zwolnień grupowych w Agorze zwolniono dwóch redaktorów miesięcznika „Książki. Magazyn do czytania". Pracę stracili m.in. redaktor naczelny Łukasz Grzymisławski i wicenaczelny Juliusz Kurkiewicz.

Nowe numery magazynu będą powstawały jak dotychczas w pełnej kooperacji z działem Kultury „Gazety Wyborczej", przekazano. Dwumiesięcznik otrzymał dotację w najnowszej edycji programu Ministerstwa Kultury „Czasopisma" w wysokości 140 tys. zł

W Agorze od drugiej połowy stycznia do końca lutego trwały zwolnienia grupowe. Łącznie pracę miało stracić nawet 166 osób.

4. Festiwal i Targi Gier Planszowych BookGame

Już od 27 do 29 marca w EXPO Kraków odbędzie się 4. Festiwal i Targów Gier Planszowych BookGame – największe wydarzenie tego typu w Polsce, które co roku przyciąga tysiące fanów dobrej zabawy, rywalizacji i kreatywności.

Swoją ofertę zaprezentuje ponad 100 wystawców. Na odwiedzających czekać będą tysiące planszówek, książek i komiksów, gry paragrafowe i fabularne RPG, gry bitewne, puzzle, klocki, a także Nintendo, kostki Rubika, kreatywne zabawki oraz szeroki wybór akcesoriów dla graczy.

W tym roku Games Room, czyli przestrzeń do grania, zajmuje imponujące 5 tys. mkw. Dzięki bezpłatnej wypożyczalni ponad 1300 tytułów każdy znajdzie tu coś dla siebie – od rodzinnych gier po strategie wymagające mistrzowskiego planowania. W sobotę fani planszówek będą mogli rywalizować i odkrywać nowe tytuły aż do godz. 22.

Podczas wydarzenia odbędzie się także prestiżowy plebiscyt BookGame Award 2026, w którym uczestnicy wybiorą najlepsze gry wydane po polsku w ubiegłym roku w pięciu kategoriach: gra dla dzieci do 6 lat, gra rodzinna, gra imprezowa, gra zaawansowana i gra logiczna.

Na gości czekają też m.in.: planszówkowe lody od Good Lood, strefa gastronomiczna z foodtruckami, strefa pakowania gier tantis.pl oraz możliwość wysyłki zakupionych gier przez Paczkomat® już od 5 zł na terenie całego kraju.

Targi Fantastyki i Warsaw Game Days łączą siły

25 i 26 kwietnia w hali EXPO XXI w Warszawie odbędzie się wspólna edycja dwóch imprez: Targów Fantastyki oraz Warsaw Game Days. Organizatorzy zapowiadają wydarzenie o rekordowej skali, łączące literaturę, gaming, cosplay i popkulturowe rzemiosło.

Tegoroczna odsłona wydarzenia utrzymana będzie w postapokaliptycznym klimacie, a przestrzeń targów ma przypominać symboliczny „bezpieczny schron" dla miłośników fantastyki i gier.

Istotnym elementem programu pozostaje Zakątek Autorów, gdzie zaplanowano spotkania z pisarzami fantastyki z Polski i zagranicy. Organizatorzy zapowiadają obecność twórców reprezentujących różne odmiany gatunku – od klasycznego fantasy i science fiction po popularny w ostatnich latach nurt romantasy. Spotkaniom towarzyszyć będą sesje autografów oraz rozmowy o kulisach pracy pisarskiej.

Jednym z głównych filarów wydarzenia będzie strefa wystawców, obejmująca ponad 300 stoisk. Uczestnicy znajdą tam książki, gry planszowe, plakaty i rękodzieło inspirowane fantastyką. Część gamingowa wydarzenia funkcjonować będzie pod szyldem Warsaw Game Days.

Agata Płatek w GW Foksal

Agata Płatek poinformowała, że dołączyła do zespołu Grupy Wydawniczej Foksal. Objęła stanowisko dyrektora ds. handlowych i logistyki w GW Foksal / Empik Group.

„Bardzo dziękuję za zaufanie Agnieszce Adaszewskiej-Rozenblickiej. Przede mną nowe wyzwania, w których mam nadzieję dobrze wykorzystać doświadczenie zdobyte w kilku ważnych dla naszej branży firmach. Życzcie mi powodzenia" – napisała na LinkedIn.

Agata Płatek jest absolwentką Liceum Księgarskiego w Warszawie, Wyższej Szkoły Komunikowania i Mediów Społecznych oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Swoją ścieżkę zawodową rozpoczęła od pracy w księgarni. Pełniła funkcję dyrektora handlowego sieci Księgarnie Świat Książki. Kierowała działami handlowymi takich wydawnictw jak: Świat Książki, Wielka Litera i Zielona Sowa. Ostatnio związana była z Wydawnictwem Kobiecym.

Pisanie to moje hobby

Rozmowa z RAFAŁEM WYKRĘTEM, samowydawcą, autorem m.in. książek „Haiti – raport z podróży erotycznej”, „Spowiedź Szweja” i „Legenda”

Rozmawiamy na Targach Książki w Gdyni, gdzie prezentujesz się jako samowydawca...

Zacząłem pisanie książek cztery lata temu, bo jestem bardziej podróżnikiem niż pisarzem. Zwiedziłem w ciągu 10 lat ponad 80 krajów. A teraz zamiast podróżować po świecie, podróżuję z książkami.

Twoje trzy pierwsze książki z cyklu „Spowiedź Szweja” były przypomnieniem służby wojskowej...

W wojsku byłem tylko półtora roku, w służbie zasadniczej. Na pierwsze pół roku wysłali mnie 700 km od domu. To było 30 lat temu, tak kiedyś wysyłali. Potem trafiłem do Bielska do „desantu”, pierwszej jednostki, jaka weszła do NATO. Była to jednostka przeznaczona do ochrony Belwederu, bo GROM się dopiero tworzył. Potem walczyła w Karbali. Trafiłem kilka razy do rezerwy. Napisałem też książkę o rezerwie. W maju trafiłem znowu do wojska, bo wiek rezerwisty zmieniono z 55 do 63 lat. Mieszkam obecnie w Anglii. Do Polski przyjeżdżam właśnie na targi książki, to już chyba 50 raz! Uważam, że jak się nie poznam z czytelnikiem, to książka gdzieś przepada.

Czy twoim zawodem jest już dzisiaj pisanie?

W Wielkiej Brytanii pracuję na wysokościach, na 16-20 metrach. Naprawiam lampy i robię podobne rzeczy. Pisanie to jest moje hobby. Dodatkowe zajęcie.

Ile już wydałeś książek?

Sześć i wszystkie są jest przetłumaczone na języki angielski i niemiecki.

I sam wydajesz swoje książki...

...bo jestem samowydawcą, czyli sam wszystko organizuję: korektorów, redaktorów, grafików.

Zawodowych czy amatorskich?

Mam piątą korektorkę, teraz już sprawdzoną. I grafika oraz specjalistę od składu. Sam organizuję też mój udział w targach książki.

Organizujesz swoje występy?

Sam organizuję, ale mamy już stowarzyszenie, do którego przystąpiło 130 osób. Zrzeszyliśmy się, bo stoisko na targach kosztuje około 4–5 tys. zł, więc dzielimy koszt między siebie. Nie zdobyłem jeszcze dużej popularności, ale już mam swoich czytelników, którzy przychodzą co roku po moje książki, bo co roku staram się wydawać nową. Staram się też w moich książkach zmieniać tematykę. Mam jedną książkę podróżniczą, jedną obyczajową, trylogię o wojsku. Teraz wydałem pierwszą część thrillera polityczno-kryminalnego, druga część wyjdzie może we wrześniu – na Targi Książki w Gdańsku.

Powiedziałeś, że pisanie to twoje hobby. I dokładasz do niego pieniądze?

Już nie. Ale na początku trzeba było niestety dokładać, wydając swoje książki. Gdybym wydał je w wydawnictwie, to byłyby „zamknięte” na 7–8 lat. Autor dostaje grosze, bo jedynie 5–8 proc. wartości książki, a wydawnictwo promuje książkę tylko przez 14 dni. A gdy sam jeżdżę na spotkania i targi pokazuję się czytelnikom, rozmawiam, to ta książka cały czas „pracuje”. Mam nawet takie czytelniczki, które moją książkę o Haiti przeczytały trzy, cztery, a nawet siedem razy. Już mam 10 takich czytelniczek...

Jakie są nakłady twoich książek?

Drukuję najpierw sto egzemplarzy i wysyłam po znajomych. Potem 200, bo zainteresowanie rośnie. Nie mam magazynu, bo mieszkam w Anglii.

Jaki nakład przywiozłeś na targi książki?

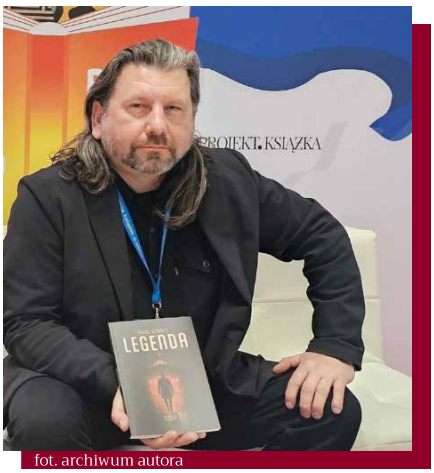
Na Targi Książki w Gdyni – 100 egz. Zamówiłem w drukarni w Szczecinie we wtorek, a w piątek już miałem na rampie. I jeszcze przyszły wersje angielskie i niemieckie.

Jak wprowadzasz do sprzedaży twoje tłumaczenia?

Tak samo, czyli najpierw 100 egz. posyłam po znajomych, a że mieszkam w Anglii, więc potrzebuję angielskie wersje. Mój ojciec mieszka w Niemczech, więc tam posyłam mu niemieckie wersje.

Zatrudniasz tłumaczy?

Tak. I to kosztuje.



fot. archiwum autora

Czy życie samowydawcy jest łatwe?

Niestety nie. Miałbym prostsze, gdybym mieszkał w Polsce. Wybieram na razie duże targi, czyli Kraków, Warszawa, Poznań, Gdańsk. Teraz będę w dwóch miejscach, bo nałożyły się terminy – w Poznaniu i w Bielsku-Białej. Sam jestem z Bielska-Białej i namawiałem organizatorów, żeby zrobili targi w innym terminie. Jednak stwierdzili, że mają wcześniej ustalony termin. Dlatego musiałem zapłacić za udział w dwóch wydarzeniach targowych w tym samym czasie – w Bielsku-Białej i w Poznaniu. Targi w Bielsku-Białej są organizowane po raz pierwszy, będą tak małe jak w Gdyni, ale jak będzie „lipa”, to helikopterem lecę do Poznania. Poprzednio w Katowicach wynajmowałem dwumetrowego gościa przebranego za policjanta i za wojskowego, który reklamował moją „Legendę”. Teraz będzie stał za mnie w Poznaniu. W Bielsku będzie chyba dobrze, bo mam tam dużo znajomych.

Szykujesz nową książkę?

To będzie bajka. Tytuł brzmi „Śrubek”, bo od młodego miałem taką ksywkę. I będzie druga część „Legendy”, jest już napisana. Trzecia część będzie może do końca roku. I po raz pierwszy mówię, że będzie też „Czyściciel”, kryminał o gościu, który traci pamięć w wypadku samochodowym. Odnajduje go babcia i ugruntowuje mu, że ma być spokojny i cichy. A potem się okazuje, że babcia... Sytuacja dzieje się w Bielsku-Białej.

ROZMAWIAŁ PIOTR DOBROŁĘCKI

//

Nowa platforma z e-bookami – jest zgoda UOKiK

Pod koniec kwietnia 2025 roku ośmiu czołowych wydawców: Dom Wydawniczy Rebis, Media Rodzina, Muza, Nasza Księgarnia, Prószyński Media, Publicat, Znak i Zysk i S-ka oraz spółka Dressler Dublin zgłosiło do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów plan utworzenia spółki, która ma koncentrować swą działalność na udostępnianiu e-booków i audiobooków.

„Spółka ta ma być dodatkową – w stosunku do istniejących, w tym dominujących na rynku, platformą oferującą książki w formie cyfrowej. Utworzenie jej pozwoli na zwiększenie konkurencji na tym rynku z korzyścią dla konsumentów oraz na zwiększenie transparentności sprzedaży audiobooków i e-booków dla wydawców" – wskazano we wniosku.

4 marca, czyli po 11 miesiącach, UOKiK wydał zgodę na utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Decyzja (nr DKK-59/2026 z 4 marca 2026 r.) została wydana po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego.

Zgoda UOKiK oznacza, że planowana koncentracja – polegająca na powołaniu wspólnej spółki – nie została uznana za zagrażającą konkurencji na rynku.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów..

Szczegóły nowego przedsięwzięcia poznamy wkrótce.



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Literatura polska w Ukrainie 2026: na festiwalach, w księgarniach, bibliotekach i w kanonie lektur

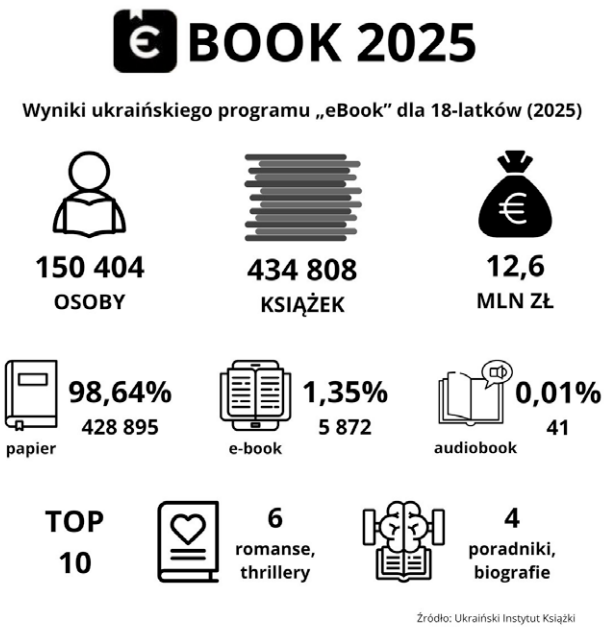
Polska literatura w Ukrainie jest obecna od dawna, dobrze znana i szeroko reprezentowana: od fantastyki i kryminałów, przez klasykę i reportaż, aż po poezję oraz literaturę dla dzieci i młodzieży. Od 1991 roku, czyli w okresie po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę, wydano tam ponad półtora tysiąca polskich książek w przekładzie na język ukraiński. Publikują je zarówno niszowe oficyny, jak i najwięksi gracze rynkowi – ze wsparciem programów dotacyjnych oraz bez nich. Choć rynek literatury przekładowej nadal pozostaje zdominowany przez autorów anglojęzycznych, w ostatnich latach zainteresowanie twórczością krajów sąsiednich w Ukrainie znacząco wzrosło. Stało się to wyraźnym trendem kulturowym, napędzanym przez zmiany geopolityczne, procesy integracji europejskiej oraz poszukiwanie wspólnej pamięci historycznej. Jest to proces obustronny: ukraińscy czytelnicy aktywnie odkrywają autorów z Polski, Litwy, Łotwy, Słowacji czy Czech, podczas gdy twórczość ukraińskich pisarzy znajduje coraz większy odzew za granicą. Literatura polska w Ukrainie szczególnie zyskuje obecnie na znaczeniu – coraz więcej tytułów trafia do kanonu lektur szkolnych, zdobywa branżowe nagrody i wyróżnienia. Czytelnicy najchętniej sięgają po polski reportaż, ale też po fantastykę, literaturę piękną oraz książki dla dzieci i młodzieży.

Zmiana paradygmatu

Wojna fundamentalnie zmieniła postrzeganie literatury ukraińskiej, generując bezprecedensowy wzrost popytu zarówno na rynku wewnętrznym, jak i międzynarodowym, przełamując jednocześnie stereotyp regionalnej egzotyki. Zagraniczni wydawcy największe zainteresowanie wykazują literaturą dziecięcą, reportażami o tematyce wojennej, powieściami osadzonymi w kontekście historycznym oraz dziełami uznanych autorów. Jednym z niezmiennych liderów na ukraińskim rynku w zakresie sprzedaży praw do przekładu jest Wydawnictwo Starego Lwa ze Lwowa. Według danych tej oficyny, w 2025 roku sfinalizowała ona 101 nowych kontraktów w 35 krajach na sprzedaż praw do książek ukraińskich autorów i ilustratorów. Jak wskazuje w jednym z wywiadów Olga Besarab, menedżerka projektów grantowych wydawnictwa, choć spore zainteresowanie płynie również spoza Europy, to największą aktywność zakupową wykazują wydawcy z Europy Środkowo-Wschodniej, a kluczowymi partnerami pozostają obecnie Polska, Łotwa, Słowacja oraz Czechy. Działa to również w drugą stronę – w Ukrainie także rozszerza się geografia przekładów, a na rynku pojawia się coraz więcej literatury krajów sąsiednich.

Pragnąc lepiej zrozumieć przeszłość, która ukształtowała teraźniejszość, Ukraińcy na nowo odkrywają literaturę własną – zarówno tę współczesną, jak i klasyczną, coraz częściej sięgają po książki historyczne oraz treści rezonujące z ich osobistym doświadczeniem i bieżącymi potrzebami. Choć literatura eskapistyczna pozostaje niezmiennie obecna, wyraźne jest zainteresowanie wartościową lekturą, skłaniającą do przemyśleń i oferującą coś więcej niż tylko rozrywkę – również wśród młodzieży.

Dość pokazowe jest zestawienie zakupów dokonanych



przez osiemnastoletnich Ukraińców w 2025 roku w ramach programu „eBook" (ukr. „єКнига") – państwowej inicjatywy, promującej czytelnictwo i uruchomionej w grudniu 2024 roku. Program zapewnia obywatelom Ukrainy w wieku 18 lat, mieszkającym w kraju oraz za granicą, fundusze na zakup książek. Osoby te mogą w ciągu roku otrzymać wsparcie, które można wykorzystać wyłącznie na zakup wydań papierowych, e-booków oraz audiobooków w języku ukraińskim w księgarniach i wydawnictwach uczestniczących w programie. W 2025 roku do inicjatywy dołączyło 300 księgarni stacjonarnych oraz 35 sklepów internetowych, a uczestnicy programu zakupili 434 808 książek i wydali łącznie prawie 140 mln hrywien (12,6 mln zł) z państwowego programu. Od 1 stycznia 2026 roku kwota dofinansowania wynosi 998,4 hrywien na osobę (90 zł), a w 2025 roku było to 908,4 hrywien na osobę (82 zł).

W strukturze sprzedaży w 2025 roku dominują wydania papierowe: zakupiono jedynie 5 872 e-booki (1,35 proc.) oraz zaledwie 41 audiobooków (0,01 proc.). Z funduszy skorzystało ponad 150 tys. osób. Średnio każdy uczestnik programu kupił prawie trzy książki (precyzyjnie mówiąc – 2,89 egzemplarza).

W rankingu dziesięciu najchętniej kupowanych książek 2025 roku przez ukraińskich osiemnastolatków w ramach tej inicjatywy połowę zestawienia stanowią pozycje skoncentrowane na zdrowiu psychicznym i samorozwoju, natomiast pozostałą część wypełniają emocjonalne mroczne romanse oraz thrillery, wpisujące się w globalne trendy znane z BookToka:

1. „It Ends with Us", Colleen Hoover (romans, USA) – 5220 egz.
2. „Haunting Adeline" (tom 1. w serii „Cat and Mouse Duet"), H.D. Carlton (romans, USA) – 4925 egz.

3. „Jak myśleć o sobie lepiej", Brianna Wiest (poradnik, USA) – 3843 egz.

4. „Hunting Adeline" (tom 2. w serii „Cat and Mouse Duet"), H.D. Carlton (romans, USA) – 3034 egz.

5. „Taming Tigers: Do things you never thought you could", Jim Lawless (poradnik, Wielka Brytania) – 3028 egz.

6. „Ściany w mojej głowie. Życie z lękiem i depresją", Wołodymyr Stanczyszyn, (poradnik, Ukraina) – 2884 egz.

7. „Chirurg" (tom 1. cyklu „Rizzoli / Isles"), Tess Gerritsen (thriller, USA) – 2864 egz.

8. „Gdyby był ze mną" (tom 1. cyklu „The Instant"), Laura Nowlin (romans, USA) – 2787 egz.

9. „Siedmiu mężów Evelyn Hugo", Taylor Jenkins Reid (romans, USA) – 2761 egz.

10. „Człowiek w poszukiwaniu sensu", Viktor E. Frankl (biografia, Austria) – 2756 egz.

Podobnie jak ich starsi koledzy, także młodsi nastolatkowie szukają w książkach nie tylko rozrywki. Odzwierciedla to w szczególności badanie zainteresowań lekturowych, przeprowadzone wiosną 2025 roku przez NGO Forum Wydawców ze Lwowa wśród ósmoklasistów ukraińskich szkół (czyli 13- i 14-latków) w ramach konkursu „Czytanie 2.0. Nastolatki". Najchętniej wybierane i wskazane przez nich utwory to połączenie aktualnej ukraińskiej prozy, światowej klasyki oraz współczesnych młodzieżowych bestsellerów. Wśród wymienionych ukraińskich lektur znalazły się dzieła skłaniające do refleksji nad trudnymi tematami („Felix Austria" Sofiji Andruchowycz, „Internat" Serhija Żadana), jak i literatura gatunkowa, reprezentowana przez prozę przygodową i detektywistyczną („Tajemnica smoczej głowy" Andrija Kokotiuchy, „Duchy Czarnej Dąbrowy" Andrija Baczyńskiego). Wyraźnie młodych czytelników interesuje również światowa klasyka literatury – najczęściej wskazywano antyutopię George'a Orwella „Rok 1984", klasyczny kryminał Agathy Christie „A.B.C." oraz ciepłą i pełną humoru powieść „Pollyanna" Eleanor Porter. Na liście ulubionych lektur swoje miejsce znalazła również światowa literatura Young Adult: emocjonalne historie miłosne „Love Story" Ericha Segala oraz „Tysiąc pocałunków" Tillie Cole, a także literatura fantasy reprezentowana przez „Eragona" Christophera Paoliniego.

Obecność polskiej literatury w kręgu lektur współczesnych ukraińskich nastolatków, na podstawie własnych doświadczeń ze współpracy z młodzieżą, przeanalizowała Hałyna Tkaczuk – ukraińska autorka książek dla dzieci i badaczka literatury – i opisała w artykule ze stycznia 2025 roku dla czasopisma „Posestry", wydawanego przez Instytut Książki w Krakowie. Według jej obserwacji nowe pokolenie młodszych czytelniczek fantasy w Ukrainie fascynuje się w szczególności cyklem „Kroniki Archeo" Agnieszki Stelmaszyk, a seria ta jest szeroko dostępna zarówno w księgarniach, jak i bibliotekach. Z kolei starsza młodzież, w kontekście polskiej literatury fantasy, najczęściej wymienia cykl „Wiedźmin" Andrzeja Sapkowskiego. Hałyna Tkaczuk zauważa, że wśród młodych ukraińskich czytelników popularnością cieszą się również „Mity dla dzieci" Grzegorza Kasdepke, „Arka Czasu" Marcina Szczygielskiego oraz realistyczne historie autorstwa Joanny Jagiełło. Natomiast w grupie wiekowej 8+ coraz większe uznanie zdobywają serie „Zosia z Ulicy Kociej" Agnieszki Tyszki oraz „Emi i Tajny Klub Superdziewczyn" Agnieszki Mielech. Popularność tych pozycji wynika zwłaszcza z atrakcyjnej formy literackiej oraz bliskiego młodzieży przekazu emocjonalnego, jak również z luki na lokalnym rynku wydawniczym, wciąż pozbawionym rodzimych odpowiedników tego rodzaju prozy. Warto też dodać, że w ramach ogólnokrajowej reformy oświaty niektóre z tych dzieł zostały włączone do programów nauczania i są obecnie omawiane podczas lekcji.

Zmiany w kanonie lektur i literatura polska w ukraińskich szkołach

– W aktualnych programach szkolnych w Ukrainie od dawna nie ma już Dostojewskiego, Bułhakowa czy Czechowa. W ich miejsce pojawiły się dzieła literatury francuskiej (Anna Gavalda „35 kilo nadziei") oraz szwedzkiej (Ulf Stark „Czy umiesz gwizdać, Joanno?"). W dziewiątej klasie ukraińskiej szkoły ogólnokształcącej zamiast Puszkina i Lermontowa uczniowie czytają „Dziwne losy Jane Eyre" Charlotte Brontë oraz „Dumę i uprzedzenie" Jane Austen. Z kolei w klasie piątej miejsce poezji Mariny Cwietajewej zajął angielski poeta John Keats – zaznacza Maryna Lebid, nauczycielka języka ukraińskiego i literatury, opiekunka koła polonistycznego w Liceum nr 38 im. Iwana Pawłowskiego w Połtawie. W wyniku zmian wdrażanych stopniowo w ostatnich latach, obecność literatury polskiej w ukraińskim systemie edukacji stała się również znacznie wyraźniejsza. Co więcej, w wielu szkołach język polski zyskał status drugiego języka obcego, w związku z czym w tych placówkach nauka polskiej literatury jest jeszcze bardziej pogłębiona. Dla uczniów klas starszych co roku organizowane są olimpiady literatury i języka polskiego, a w samych szkołach działają koła polonistyczne.

– Warto zaznaczyć, że w latach 2023–2025 pedagodzy z obwodów połtawskiego, lwowskiego oraz chmielnickiego brali udział w programie bezpłatnej nauki języka polskiego, realizowanym w formacie online przez wykładowców Uniwersytetu Rzeszowskiego. Po pierwszym półroczu nauki przedstawiciele Fundacji Jagiellońskiej przeprowadzili rozmowy kwalifikacyjne, w wyniku których wyłoniono grupę dziesięciu uczestników, którzy otrzymali możliwość kontynuowania bezpłatnego kształcenia w Łańcucie. Program pobytu w Polsce obejmował nie tylko zajęcia teoretyczne oraz praktyczne, ale także wizyty w placówkach oświatowych. Nauczyciele mieli również okazję poznać polską kulturę i historię dzięki wycieczkom do Krakowa, Rzeszowa oraz Markowej, a także zwiedzaniu zabytków samego Łańcuta. Po zakończeniu kursu pedagodzy zainicjowali naukę języka polskiego w swoich szkołach, oferując go jako drugi język obcy lub prowadząc zajęcia w kołach polonistycznych – podzieliła się swoimi doświadczeniami Maryna Lebid, jedna z uczestniczek programu.

Jeszcze do niedawna polscy autorzy w ukraińskich państwowych programach nauczania literatury obcej byli reprezentowani co najwyżej przez poezję Adama Mickiewicza, a z twórczości współczesnej – przez powieści Joanny Jagiełło. Obecnie jednak liczba polskich dzieł omawianych w szkołach wzrosła kilkukrotnie. Aktualne wykazy lektur obowiązkowych i dodatkowych dla ukraińskich szkół ogólnokształcących z 2026 roku obejmują szeroki wachlarz literatury polskiej – od klasyki po utwory współczesne. Wśród prezentowanych autorów i autorek są między innymi:

· Ignacy Krasicki (bajka „Pan i pies")

· Adam Mickiewicz (ballada „Świteź", wiersze „Niepewność", „Dwa słowa", „Do Laury" oraz „Sonety krymskie" wraz z ich kluczowymi fragmentami, takimi jak „Stepy akermańskie", „Ajudah", „Burza")

· Juliusz Słowacki („Jeżeli kiedy w tej mojej krainie...")

· Henryk Sienkiewicz („Janko Muzykant", „Quo vadis", „Ogniem i mieczem")

· Konstanty Ildefons Gałczyński („Pieśń o żołnierzach z Westerplatte”, „List jeńca”)
· Czesław Miłosz („Piosenka o końcu świata”, „Dar”)
· Wisława Szymborska („Wzajemność”, „Wyznania maszyny czytającej”)
· Julian Tuwim („Zieleń. Fantazja słowotwórcza”, „Poeci tłumnie po kawiarniach zgromadzeni wyrażają swoje zdanie o pewnym tomie wierszy”)
· Bruno Schulz („Sklepy cynamonowe”)
· Maria Konopnicka („O krasnoludkach i o sierotce Marysi”)
· Janusz Korczak („Król Maciuś Pierwszy”)
· Barbara Kosmowska („Buba”, „Buba: Sezon ogórkowy”, „Pozłacana rybka”)
· Joanna Jagiełło („Kawa z kardamonem”, „Czekolada z chili”, „Tiramisu z truskawkami”, „Pamiętnik Czachy”, „Zielone martensy”)
· Małgorzata Strękowska-Zaremba („Wakacje z krową, czołgiem i przestępcą”, „Bery, gangster i góra kłopotów”)
· Agnieszka Stelmaszyk (seria „Kroniki Archeo”)
· Marcin Szczygielski („Arka Czasu”, „Teatr Niewidzialnych Dzieci”)
· Stanisław Lem („Solaris”, cykl opowiadań „Dzienniki gwiazdowe”)
· Andrzej Sapkowski (opowiadanie „Wiedźmin”)
· Michał Gąsiorowski („Od koła do Formuły 1. Historia motoryzacji”)
· Adrianna i Urszula Staniszewskie („Szachy. Nauka gry dla dzieci”)

Polska oferta w portfolio ukraińskich wydawców

Część ukraińskich przekładów literatury polskiej powstaje dzięki wsparciu instytucjonalnemu – Ukraina od lat utrzymuje się w ścisłej czołówce beneficjentów Programu Translatorskiego ©Poland. Podobnie Polska w ostatnich latach zajmuje pierwsze miejsca w ukraińskim programie dotacyjnym „Translate Ukraine”. Przykładowo: w latach 2024–2025 dofinansowanie przekładów literatury polskiej na język ukraiński w ramach Programu Translatorskiego ©Poland uzyskało 14 tytułów. Z kolei wydanie 19 ukraińskich książek w języku polskim wsparł program „Translate Ukraine”. Obecnie w polsko-ukraińskich relacjach przekładowych panuje pewna asymetria: ukraińska oferta literatury polskiej jest bogatsza gatunkowo i liczniejsza niż polskie wydania twórczości ukraińskiej. Co więcej, mimo że absolutna większość przekładów literackich w Ukrainie wciąż pochodzi z języka angielskiego, niemało wydawnictw posiada w swoim portfolio wyraźną polską linię wydawniczą. Oto kilka z nich.

Wydawnictwo Urbino (ukr. Урбіно) zostało założone w 2010 roku we Lwowie przez tłumaczkę i językoznawczynię Bożenę Antoniak oraz językoznawcę i leksykografa Anatolija Iwczenkę. Od początku istnienia oficyna specjalizuje się w publikowaniu przekładów literatury polskiej, a Bożena Antoniak jest jedną z najaktywniejszych współczesnych popularyzatorek polskiej twórczości w Ukrainie – ma w swoim dorobku tłumaczenie ponad czterdziestu książek. Wydawnictwo publikuje literaturę piękną dla dorosłych, książki dla młodzieży oraz pozycje dla dzieci, a tytuły polskich twórców regularnie dominują w rankingach sprzedaży oficyny jako jej największe bestsellery. Do grona polskich autorów publikowanych przez Urbino należą m.in.
· Marek Krajewski („Głowa Minotaura”, „Erynie”, „Liczby Charona”, „Widma w mieście Breslau”)
· Zygmunt Miłoszewski („Uwikłanie”, „Ziarno prawdy”, „Gniew”)
· Wojciech Chmielarz („Podpalacz”)
· Tadeusz Konwicki („Kronika wypadków miłosnych”, „Mała apokalipsa”)
· Tadeusz Dołęga-Mostowicz („Znachor”, „Profesor Wilczur”)
· Bogdan Loebl („Piekło weszło do Raju”)
· Jacek Dehnel („Lala”)
· Magda Stachula („Idealna” – bestseller 2023)
· Marcin Szczygielski („Arka Czasu”, „Za niebieskimi drzwiami”, „Teatr Niewidzialnych Dzieci”)
· Joanna Jagiełło („Wieczór pełen cudów”, „Jak ziarnka piasku”, „Urodziny”, „Zielone martensy”, „Pamiętnik Czachy”, „Kawa z kardamonem” – bestseller 2023, „Czekolada z chili”, „Tiramisu z truskawkami”, „Mleko z miodem”)
· Katarzyna Ryrych („O Stephenie Hawkingu, czarnej dziurze i myszach podpodłogowych”, „Łopianowe pole”)
· Małgorzata Gutowska-Adamczyk („110 ulic”, „220 linii”, „13 Poprzeczna”)
· Grzegorz Kasdepke („Mity dla dzieci”, „Wielka księga uczuć” – bestseller 2023, „Bon czy ton: Savoir-vivre dla dzieci”)
· Monika Utnik („Idą święta! O Bożym Narodzeniu, Mikołaju i tradycjach świątecznych na świecie” – bestseller 2023)
· Małgorzata Strękowska-Zaremba („Detektyw Kefirek i pierwszy trup”, „Detektyw Kefirek śledzi śledzia”)
· Andrzej Maleszka („Magiczne drzewo. Czerwone krzesło”)

Wydawnictwo Żupańskiego (ukr. Видавництво Жупанського) powstało w 2007 roku z inicjatywy pisarza i tłumacza Ołeksija Żupańskiego oraz jego ojca – poety i tłumacza Oleha Żupańskiego. Siedziba znajduje się w Buczy w obwodzie kijowskim. Oficyna specjalizuje się w przekładach klasyki intelektualnej, dzieł noblistów oraz współczesnej prozy postmodernistycznej, a także horroru, literatury gotyckiej i fantastyki naukowej. Jedną z serii wydawniczych oficyny jest „Amalgama” (ukr. „Амальгама”), uruchomiona w 2018 roku i prezentująca współczesną polską fantastykę poprzez utwory takich autorów jak:
· Radek Rak („Puste niebo”, „Baśń o wężowym sercu albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli” – bestseller 2023, „Agla. Alef”, „Agla. Aurora” – zapowiedź 2026)
· Łukasz Orbitowski („Głowa węża” – zbiór 12 opowiadań, „Kult”)
· Cezary Zbierzchowski („Holocaust F”)

Powieść „Kult” Łukasza Orbitowskiego, która ukazała się drukiem w Ukrainie w 2025 roku, została wybrana jako lektura marca 2026 roku w ramach klubu książki społeczności „The Ukrainians”. Zaplanowano trzy spotkania: dyskusję online oraz spotkanie w kijowskiej księgarni Sens na Chreszczatyku, które poprowadzi pisarz Ołeksandr Myched (autor opublikowanych w Polsce książek „Zmieszam z węglem twoją krew”, w 2023 roku, oraz „Kryptonim dla Hioba. Kroniki inwazji”, w 2025, obie nakładem wydawnictwa Czarne, a także wydanej przez Wydawnictwo Warsztatów Kultury w Lublinie pozycji „Kotek, Kogutek, Szafka”, 2025), oraz wydarzenie na żywo we Lwowie z udziałem wykładowcy akademickiego i stand-upera Saszki Łopuszańskiego w roli prowadzącego.

Klub książkowy „The Ukrainians” działa od 2021 roku, przybliżając czytelnikom klasykę oraz literackie nowości. Inicjatywa jest częścią The Ukrainians Media – niezależnej ukraińskiej firmy medialnej, w skład której wchodzi kilka marek medialnych, studia podcastowe i storytellin-

gowe oraz projekty edukacyjne. Organizacja ta koncentruje się na rozwoju wysokiej jakości reportażu, tekstów typu longform oraz nowoczesnego dziennikarstwa wizualnego w Ukrainie.

Dodatkowo powieści „Kult" Łukasza Orbitowskiego oraz „Agla. Alef" Radka Raka, wydane przez wydawnictwo Żupańskiego, znalazły się na liście najlepszych książek 2025 roku według Ukraińskiego PEN Clubu w kategorii „Literatura zagraniczna" – zestawieniu przygotowywanym corocznie w grudniu przez członków organizacji i wskazującym tytuły zasługujące na szczególną uwagę czytelników. W tej samej kategorii wyróżniono jeszcze dwie polskie pozycje: powieść „Sanatorium" Rafała Wojaczka (wydawnictwo Statek Pijany, ukr. П'яний корабель, dofinansowanie z Programu Translatorskiego ©Poland) oraz tom poezji „Wiersze" Haliny Poświatowskiej (wydawnictwo weterańskie Stylet i Stylos, ukr. „Стилет і стилос"). Łącznie zestawienie Ukraińskiego PEN Clubu za rok 2025 obejmuje 252 tytuły, z czego siedem stanowią dzieła polskich twórców. Wśród nich znalazła się też książka „Rodzinna Europa" Czesława Miłosza w kategorii „Eseistyka (ukraińska i przekładowa)" – nowe, drugie wydanie zrealizowane przy wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie, które ukazało się nakładem wydawnictwa Litopys (ukr. Літопис) pod koniec 2025 roku.



Seria współczesnej polskiej fantastyki „Amalgama"
Wydawnictwo Żupańskiego (Ukraina)

Źródło zdjęć: Strona internetowa wydawnictwa

Tarnopolskie **wydawnictwo Bohdan** (ukr. Богдан) działa na rynku od 1997 roku. Oficyna, która początkowo specjalizowała się wyłącznie w literaturze edukacyjnej i metodycznej, obecnie wydaje najważniejsze dzieła światowej klasyki oraz utwory współczesnych twórców – zarówno ukraińskich, jak i zagranicznych. Wydawnictwo należy do ukraińskich liderów w publikowaniu przekładów światowej fantastyki i wydaje między innymi dzieła Stanisława Lema – zarówno w ramach swoich serii fantastycznych („Horyzonty fantastyki", „Majestat słowa"), jak i w dwóch odrębnych cyklach, skupiających się wyłącznie na twórczości Lema – „Sześcioksiąg Lemowy" (ukr. „Шестикнижжя Лемове") oraz „Pięcioksiąg Lemowy" (ukr. „П'ятикнижжя Лемове"). Ofertę uzupełnia seria „Lemowe Lemy" (ukr. „Лемові Леми"), poświęcona samej postaci pisarza, w ramach której ukazały się m.in. wspomnienia Tomasza Lema „Awantury na tle powszechnego ciążenia" oraz wywiad Stanisława Beresia „Tako rzecze... Lem".

· seria „Sześcioksiąg Lemowy": tom 1. „Astronauci. Głos Pana. Wizja lokalna", tom 2. „Śledztwo. Katar. Pamiętnik znaleziony w wannie. Dramaty", tom 3. „Doskonała próżnia. Wielkość urojona. Prowokacja. Biblioteka XXI wieku. Opowiadania", tom 4. „Summa technologiae", tom 5. „Dialogi. Eseje i publicystyka literacka", tom 6. „Fantastyka i futurologia"

· seria „Pięcioksiąg Lemowy": tom 1. „Bajki robotów. Cyberiada. Maska", tom 2. „Eden. Solaris. Powrót z gwiazd. Niezwyciężony", tom 3. „Podróże Ijona Tichego. Ze wspomnień Ijona Tichego. Pokój na Ziemi", tom 4. „Kongres futurologiczny. Opowieści o pilocie Pirxie. Golem XIV. Fiasko", tom 5. „Wysoki Zamek. Szpital Przemienienia. Człowiek z Marsa. Opowiadania młodzieńcze. Wiersze"

· seria „Horyzonty fantastyki": „Golem XIV", „Eden", „Ze wspomnień Ijona Tichego", „Podróże Ijona Tichego", „Bajki robotów", „Cyberiada", „Pokój na Ziemi", „Niezwyciężony", „Powrót z gwiazd", „Opowieści o pilocie Pirxie", „Solaris", „Fiasko", „Kongres futurologiczny"

· seria „Majestat słowa": „Golem XIV", „Eden", „Ze wspomnień Ijona Tichego", „Podróże Ijona Tichego", „Niezwyciężony", „Powrót z gwiazd", „Opowieści o pilocie Pirxie", „Solaris", „Fiasko", „Kongres futurologiczny"

Osobną linię wydawniczą w tym wydawnictwie otrzymał również Remigiusz Mróz – w ramach serii „Książki Remigiusza Mroza. Joanna Chyłka" ukazały się dotychczas: „Kasacja", „Zaginięcie", „Rewizja", „Immunitet", „Inwigilacja" oraz „Oskarżenie".

Oficyna Bohdan publikuje też polską klasykę, a mianowicie dzieła Henryka Sienkiewicza: „Potop" (wydanie trzytomowe), „Ogniem i mieczem" (wydanie dwutomowe) oraz „Pan Wołodyjowski". Na początku 2026 roku nakładem wydawnictwa ukazała się książka „Wymyślone miasto Lwów" Ziemowita Szczerka.

Lwowskie **Wydawnictwo Starego Lwa** (ukr. Видавництво Старого Лева), założone w 2001 roku, to jeden z największych graczy na ukraińskim rynku wydawniczym, wyróżniający się wysoką jakością swoich publikacji. Oficyna wy-



Wydawnictwo Bohdan
(Ukraina)

Źródło zdjęć: Strona internetowa wydawnictwa

daje klasykę ukraińską i światową, literaturę współczesną, książki dla dzieci, literaturę faktu. Wydawnictwo aktywnie współpracuje z zagranicznymi partnerami, zarówno w zakresie zakupu licencji, jak i sprzedaży praw autorskich – jego książki ukazały się już w ponad 40 krajach. Posiada własną sieć księgarnio-kawiarni w różnych miastach Ukrainy. Od 2018 roku jego główna siedziba mieści się we własnym budynku, którego fasadę zdobi charakterystyczna, okresowo aktualizowana półka z grzbietami wydanych książek. W gronie polskich autorów reprezentowanych przez oficynę znajdują się m.in.:

· Monika Utnik-Strugała („Brud. Cuchnąca historia higieny", „Po ciemku, czyli co się dzieje w nocy")

· Aleksandra i Daniel Mizielińscy („Mapy. Obrazkowa podróż po lądach, morzach i kulturach świata", „Ale patent! Księga niewiarygodnych wynalazków", „Pod ziemią. Pod wodą")

· Emilia Dziubak („Rok w lesie", „Niezwykłe przyjaźnie. W świecie roślin i zwierząt", „Co budują zwierzęta?", „Na zawsze przyjaciele")

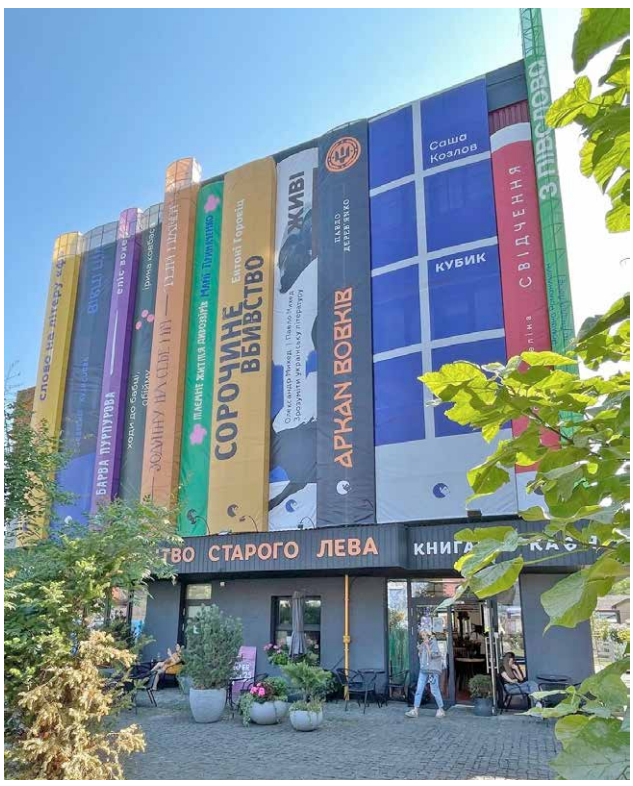
· Dorota Terakowska („Córka czarownic", „Tam gdzie spadają anioły")

· Agnieszka Mielech (seria książek „Emi i Tajny klub superdziewczyn")

· Krzysztof Czyżewski („Małe centrum świata. Zapiski praktyka idei" – wydanie zrealizowane przy wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie oraz wyróżnione przez Ukraiński PEN Club jako jedna z najlepszych publikacji 2025 roku w kategorii „Non-fiction")

· Witold Szabłowski („Sprawiedliwi zdrajcy. Sąsiedzi z Wołynia", „Rosja od kuchni. Jak zbudować imperium nożem, chochlą i widelcem", „Jak nakarmić dyktatora")

· Karolina Sulej („Rzeczy osobiste")



Siedziba Wydawnictwa Starego Lwa we Lwowie. Sierpień 2025 roku

Źródło zdjęcia: @starlev / Facebook
https://www.facebook.com/starlev/posts/pfbid0x1D2vJufCNU5hyWvg9ªC87DvFTSVjoq7UhsByCHm4ªNgfk6i8c6B4ªNSScc8kxKwl

Wydawnictwo Czowen (ukr. Човен), założone we Lwowie w 2017 roku, specjalizuje się w literaturze faktu i reportażu. Polskie tytuły regularnie zajmują czołowe miejsca na listach bestsellerów wydawnictwa, a katalog autorów współtworzą takie nazwiska jak:

· Wojciech Tochman („Jakbyś kamień jadła", „Dzisiaj narysujemy śmierć" – bestseller 2023, 2025, „Pianie kogutów, płacz psów" – bestseller 2024, „Delfiny i Belzebub"– zapowiedź 2026)

· Paweł Reszka („Stolik z widokiem na Kreml")

· Mirosław Wlekły („Gareth Jones. Człowiek, który wiedział za dużo" – bestseller 2020)

· Grzegorz Gauden („Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918" – bestseller 2020)

· Wojciech Orliński („Lem. Życie nie z tej ziemi"– bestseller 2021).

Duch i litera (ukr. Дух і літера) to założona w 1992 roku czołowa ukraińska oficyna humanistyczna, działająca przy Uniwersytecie Narodowym „Akademia Kijowsko-Mohylańska". Powołana do życia przez filozofa Konstantyna Sigowa oraz socjologa Leonida Finberga, specjalizuje się w publikowaniu klasyki i nowszych badań z zakresu filozofii, teologii, socjologii oraz judaistyki. Wydawnictwo zostało trzykrotnie uhonorowane odznaką „Wydawniczy Wizerunek Roku" ogólnoukraińskiego rankingu „Książka Roku" – w latach 2022, 2024 i 2025. Oficyna publikuje polską poezję, literaturę faktu oraz opracowania kulturoznawcze i historyczne, w tym w ramach serii „Biblioteka Historyczna Instytutu Polskiego". Przekłady ukazują się przy wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie, Programu Translatorskiego ©Poland oraz fundacji pozarządowych i instytucji państwowych. Często są to publikacje przygotowywane specjalnie z myślą o ukraińskim czytelniku, obejmujące autorskie wybory esejów czy poezji, bądź też rozszerzone i uzupełnione wersje polskich wydań. Polską ofertę wydawniczą oficyny Duch i litera budują dzieła takich twórców jak:

· Zbigniew Herbert („Hermes, pies i gwiazda", „Barbarzyńca w ogrodzie", „Martwa natura z wędzidłem", „Labirynt nad morzem")

· Wisława Szymborska („Tu dwukropek: Wiersze wybrane")

· Jerzy Giedroyc („Autobiografia na cztery ręce")

· Anka Grupińska („Ciągle po kole: rozmowy z żołnierzami Getta Warszawskiego")

· Krzysztof Czyżewski („W stronę Xenopolis")

· Andrzej Nowak („Powrót „Imperium Zła". Ideologie współczesnej Rosji, ich twórcy i krytycy. 1913–2023", „Skąd się wzięło „Imperium Zła"? Doświadczenia Europy Wschodniej")

· Marcin Zaremba („Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys")

· Izabella Chruślińska („Sploty – o Ukraińcach z Polski. Rozmowy z Piotrem Tymą", „Dialogi porozumienia. Stosunki ukraińsko-żydowskie", współautor Piotr Tyma)

· Grzegorz Piątek („Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949", zapowiedź 2026)

· Bronisław Wildstein („Czas niedokonany")

· Piotr Witt („Przedpiekle sławy. Chopin i jego Paryż")

· Jerzy Ficowski („Regiony wielkiej herezji i okolice", „Księga obrazów")

· Bruno Schulz („Księga listów")

· „Słownik schulzowski" pod red. Włodzimierza Boleckiego, Jerzego Jarzębskiego i Stanisława Rośka

W 2025 roku tłumacz Kostiantyn Moskałec został nominowany do Nagrody rządu Ukrainy im. Maksyma Rylskiego

2025 za przekład książki „W stronę Xenopolis" Krzysztofa Czyżewskiego, a wydanie „Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys" Marcina Zaremby znalazło się na liście najlepszych książek 2025 roku według Ukraińskiego PEN Clubu w kategorii „Non-fiction".

Czerniowieckie **Wydawnictwo 21** (ukr. Видавництво 21), założone w 2004 roku, specjalizuje się w literaturze pięknej oraz non-fiction, publikując zarówno współczesnych autorów ukraińskich, jak i europejskich. W jego ofercie znajdują się także książki naukowe i popularnonaukowe. Polska oferta oficyny to przede wszystkim literatura faktu; wśród publikowanych autorów znaleźli się m.in.:

· Gustaw Herling-Grudziński („Inny świat")
· Tadeusz Borowski („U nas w Auschwitzu")
· Marek Hłasko („Piękni dwudziestoletni")
· Józef Czapski („Na nieludzkiej ziemi")
· Ryszard Kapuściński („Heban", „Cesarz. Szachinszach", „Jeszcze dzień życia")
· Jerzy Stempowski („Eseje wybrane")
· Karolina Lanckorońska („Wspomnienia wojenne" – bestseller na festiwalu BookForum 2025)
· Barbara Skarga („Po wyzwoleniu. 1944–1956")
· Tomasz Grzywaczewski („Granice marzeń. O państwach nieuznawanych" – bestseller 2020)
· Katarzyna Boni („Ganbare! Warsztaty umierania")
· Agata Tuszyńska („Narzeczona Schulza")
· Mikołaj Grynberg („Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne")
· Tadeusz Dąbrowski („Czarny kwadrat")
· Krystyna Czerni („Nietoperz w świątyni. Biografia Jerzego Nowosielskiego")
· Zbigniew Lew-Starowicz („Ona i On o seksie")
· Stanisław Łubieński („Pirat stepowy")
· Lidia Ostałowska („Farby wodne")
· Julia Fiedorczuk („Bliskie kraje")
· Paweł Huelle („Opowieści chłodnego morza")
· Bohdan Zadura („Najgorsze minęło", poezje wybrane)

Związana z Wydawnictwem 21 **oficyna Czorni Wiwci** (ukr. Чорні вівці), założona w Czerniowcach w 2015 roku, specjalizuje się głównie w literaturze dziecięcej. Publikuje utwory takich polskich autorów jak:

· Agnieszka Stelmaszyk („Wesołe przypadki kociej gromadki", seria „Kroniki Archeo")
· Maria Strzelecka („Beskid bez kitu")
· Jan Piekło (wydania dwujęzyczne „Kapitan Matius w krainie krótkich portek", „Złota Mrówa")

Wydawnictwo Tempora (ukr. Темпора) powstało w 2001 roku w Kijowie. Wśród głównych profili wydawniczych oficyny znajdują się: proza ukraińska (współczesna oraz lat dwudziestych XX wieku), europejski modernizm, amerykański postmodernizm, literatura Europy Środkowej i Wschodniej. Wydawnictwo prezentuje w Ukrainie twórczość Olgi Tokarczuk, w ostatnich latach jego nakładem ukazały się: „Podróż ludzi księgi", „E.E.", „Prawiek i inne czasy", „Dom dzienny, dom nocny", „Ostatnie historie", „Anna In w grobowcach świata", „Bieguni", „Księgi Jakubowe", „Szafa", „Gra na wielu bębenkach", „Opowiadania bizarne", „Moment niedźwiedzia", „Czuły narrator", „Empuzjon" (nagroda ogólnoukraińskiego rankingu „Książka Roku 2023" w kategorii „Współczesna proza obca").

Charkowskie **wydawnictwo Fabula** (ukr. Фабула), będące imprintem jednej z największych i najstarszych ukraińskich oficyn – domu wydawniczego Ranok – zostało założone w 2015 roku i publikuje współczesną prozę zagraniczną i ukraińską (w tym debiuty) oraz literaturę faktu. Wydawnictwo jest ukraińskim wydawcą Szczepana Twardocha; dotychczas opublikowano powieści „Król" oraz „Pokora", a także „Morfinę" i „Chołod" – te dwie ostatnie pozycje ukazały się dzięki dofinansowaniu z Programu Translatorskiego ©Poland. Za przekład powieści „Pokora" tłumacz Ostap Ukrainets został nominowany do Nagrody im. Maksyma Rylskiego 2025 – ukraińskiej państwowej premii literackiej dla tłumaczy. Na 2026 rok wydawnictwo Fabula zapowiedziało ukraińską premierę przekładu książki „Null".

Lwowskie **wydawnictwo Astrolabia** (ukr. Астролябія), założone w 2000 roku, początkowo koncentrowało się na literaturze humanistycznej skierowanej do środowiska akademickiego, jednak obecnie wydaje publikacje z wielu różnorodnych gatunków. Jednym z kluczowych kierunków jego działalności są przekłady klasyki światowego dziedzictwa oraz współczesnej prozy europejskiej. Oficyna postawiła sobie za cel wydanie wszystkich dzieł J.R.R. Tolkiena w języku ukraińskim i konsekwentnie realizuje ten plan. Wydawnictwo jest również ukraińskim wydawcą Jacka Dukaja – dotychczas ukazały się powieści „Lód" i „Starość aksolotla", oraz zbiór opowiadań „W kraju niewiernych". Nakładem oficyny wychodzą także książki Alfreda Szklarskiego, a mianowicie cykl o przygodach Tomka Wilmowskiego: „Tomek w krainie kangurów", „Przygody Tomka na Czarnym Lądzie", „Tomek na wojennej ścieżce".

Charkowskie **wydawnictwo KSD** (ukr. КСД) to jedna z największych oficyn w Ukrainie. Założone w 2000 roku, od 2004 roku stanowi część międzynarodowego koncernu mediowego Bertelsmann AG. Wydawnictwo od lat jest ukraińskim wydawcą Andrzeja Sapkowskiego i jego cyklu wiedźmińskiego. W ukraińskim przekładzie nakładem KSD ukazały się: „Wiedźmin. Ostatnie życzenie", „Miecz przeznaczenia", „Krew elfów", „Czas pogardy", „Chrzest ognia", „Wieża Jaskółki", „Pani Jeziora", „Sezon burz", „Rozdroże kruków". W 2022 roku książka „Wiedźmin. Ostatnie życzenie" zajęła pierwsze miejsce na liście bestsellerów tego wydawnictwa, a książka „Rozdroże kruków" okazała się w trójce najlepiej sprzedawanych tytułów oficyny na festiwalu BookForum we Lwowie w październiku 2025 roku.

Charkowska **oficyna Czas Majstriw** (ukr. Час майстрів), założona w 1999 roku, specjalizuje się w literaturze dziecięcej. Wydaje takich polskich autorów jak:

· Anita Głowińska (seria „Kicia Kocia")
· Marta Galewska-Kustra (seria „Pucio")
· Zofia Stanecka („Tuli Tuli opowiada, kto gdzie mieszka" (4 tytuły serii w jednym woluminie))
· Łukasz Wierzbicki („Afryka Kazika")
· Karolina Bąkowska („Niesamowity wszechświat")

Oficyna Szkoła (ukr. „Школа") to kolejne charkowskie wydawnictwo książek dla dzieci (rok zał. 2002), które również posiada w swoim katalogu polskich autorów. Wśród nich znajdują się m.in.:

· Grzegorz Kasdepke (seria „Detektyw Pozytywka", „Wielki wybuch, czyli Ka kontra Ka", „Ostrożnie", „Potworak i inne kosmiczne opowieści", „A ja nie chcę być księżniczką", „Kacperiada")

· Małgorzata Strękowska-Zaremba („Wakacje z krową, czołgiem i przestępcą", „Bery, gangster i góra kłopotów", „Filipek i rodzeństwo", „Filipek i wakacje", „Filipek i rodzina", „Filipek i dziewczyny", „Filipek i szkoła")

· Barbara Kosmowska („Buba", „Buba: Sezon ogórkowy", „Samotni.pl")

· Agnieszka Tyszka (seria „Zosia z Ulicy Kociej")

Ta lista wydawnictw nie jest pełna, w ofercie wielu innych ukraińskich oficyn również dostępne są tytuły polskich autorów.

Polska oferta w ukraińskich bibliotekach: Program „Polska Półka w Ukrainie"

Audyt ukraińskich zasobów bibliotecznych przeprowadzony w maju 2022 roku wykazał, że ponad połowa zgromadzonych książek została wydana przed 1991 rokiem, a przeważająca część przekładów literatury obcej – w tym polskiej – dostępna była wyłącznie w języku rosyjskim. W obliczu trwającej wojny dekolonizacja zbiorów stała się koniecznością. Podjęto decyzję o stopniowym wycofywaniu z bibliotek publicznych publikacji z czasów radzieckich oraz pozycji rosyjskojęzycznych, by zastąpić je wartościowymi przekładami z języków europejskich bezpośrednio na język ukraiński. W ostatnich latach finansowanie uzupełniania zasobów bibliotecznych w Ukrainie jest dość ograniczone. Dlatego Ukraiński Instytut Książki postanowił wyjść do europejskich ministerstw kultury z inicjatywą projektu „Narodowe półki książkowe w bibliotekach ukraińskich", zwracając się z prośbą o sfinansowanie druku oraz dostarczenie dodatkowych nakładów opublikowanych wcześniej wydań. Oleksandra Koval, dyrektor Ukraińskiego Instytutu Książki, oznajmiła, że pierwszym partnerem, który odpowiedział na ten apel był polski Instytut Książki. Cały projekt „Polska Półka w Ukrainie" został zrealizowany do końca 2023 roku.

Polski Instytut Książki opracował listę tytułów dla ukraińskich bibliotek, obejmującą wartościowe pozycje, których status licencyjny pozwalał na szybki dodruk. Za wydanie książek odpowiadało dziewięć ukraińskich oficyn: Bohdan, Folio, Wydawnictwo 21, Wydawnictwo Anetty Antonenko, Znannia, Urbino, Astrolabia, Apriori oraz Wydawnictwo Starego Lwa. Opublikowano siedemnaście tytułów w dwudziestu woluminach, każdy w nakładzie 1500 egz. Dzięki temu, że druk i dystrybucja odbyły się wewnątrz kraju, inicjatywa wsparła lokalny rynek wydawniczy. Na potrzeby projektu wydano następujące pozycje:

1. Henryk Sienkiewicz, „Quo vadis" (wydawnictwo Folio)
2. Henryk Sienkiewicz, „Ogniem i mieczem", T.1 (wydawnictwo Bohdan)
3. Henryk Sienkiewicz, „Ogniem i mieczem", T.2 (wydawnictwo Bohdan)
4. Henryk Sienkiewicz, „Potop", T.1 (wydawnictwo Bohdan)
5. Henryk Sienkiewicz, „Potop", T.2 (wydawnictwo Bohdan)
6. Henryk Sienkiewicz, „Potop", T.3 (wydawnictwo Bohdan)
7. Henryk Sienkiewicz, „Pan Wołodyjowski" (wydawnictwo Bohdan)
8. Zbigniew Herbert, „Jaskinia filozofów" (wydawnictwo Anetty Antonenko)
9. Karolina Lanckorońska, „Wspomnienia wojenne" (wydawnictwo 21)
10. Ryszard Kapuściński, „Cesarz. Szachinszach" (wydawnictwo 21)
11. Tomasz Grzywaczewski, „Granice marzeń. O państwach nieuznawanych" (wydawnictwo 21)
12. Józef Czapski, „Na nieludzkiej ziemi" (wydawnictwo 21)
13. Stefan Grabiński, „Demon ruchu" (wydawnictwo Znannia)
14. Janusz Korczak, „Bankructwo małego Dżeka. Kiedy znów będę mały. Kajtuś Czarodziej" (wydawnictwo Znannia)
15. Stanisław Vincenz, „Dialogi z Sowietami" (wydawnictwo Apriori)
16. Justyna Bednarek, „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)" (wydawnictwo Urbino)
17. Katarzyna Ryrych, „Łopianowe pole" (wydawnictwo Urbino)
18. Jacek Dukaj, „W kraju niewiernych" (wydawnictwo Astrolabia)
19. Dorota Terakowska, „Córka czarownic" (Wydawnictwo Starego Lwa)
20. Witold Szabłowski, „Sprawiedliwi zdrajcy. Sąsiedzi z Wołynia" (Wydawnictwo Starego Lwa)

Publikacje zostały przygotowane wyłącznie na potrzeby programu i nie trafiły do sprzedaży komercyjnej. Wybór placówek odbył się we współpracy z Ukraińskim Instytutem Książki, który przeprowadził nabór wśród bibliotek. Jednym z warunków uczestnictwa była gotowość placówek do promocji przekazanych tytułów w lokalnej społeczności czytelniczej. Spośród blisko 1800 zgłoszeń wyłoniono 1423 trzy instytucje, z których każda otrzymała zestaw 20 książek, a większe placówki otrzymały po dwa pakiety. Łącznie do ukraińskich czytelników trafiło blisko 30 tys. egzemplarzy polskiej klasyki oraz literatury współczesnej. Całkowity budżet przedsięwzięcia, obejmujący produkcję 1500 kompletów oraz ich logistykę, wyniósł 755 458 zł. Program został sfinansowany z budżetu państwa, ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wcześniej, w 2021 roku, w Ukrainie został zrealizowany program „Polska Półka" – inicjatywa polskiego Instytutu Książki. Ukraina stała się tym samym trzecim państwem, po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, objętym tym projektem. Dzięki wsparciu polskich placówek dyplomatycznych do 26 ukraińskich bibliotek wtedy trafiło łącznie ponad 1200 publikacji polskich autorów – zarówno w języku polskim, jak i w przekładach na ukraiński. Wśród przekazanych książek tłumaczonych znalazły się m.in.: „Lalka" Bolesława Prusa, „Znachor" Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, „Sklepy cynamonowe" Brunona Schulza, „Księgi Jakubowe" Olgi Tokarczuk, „Lód" Jacka Dukaja, „Łopianowe pole" Katarzyny Ryrych oraz serie młodzieżowe Rafała Kosika i Agnieszki Stelmaszyk. Zbiór wzbogaciły publikacje w języku oryginału, reprezentowane przez takie tytuły jak: „Zimowla" Dominiki Słowik, „Nieradość" Pawła Sołtysa, „Baśń o wężowym sercu albo Wtóre słowo o Jakóbie Szeli" Radka Raka, „Wyrwa" Wojciecha Chmielarza czy „Klęska imperium zła. Rok 1920" Andrzeja Nowaka.

Jedną z placówek, do których trafiły książki w ramach tych polskich inicjatyw, jest Charkowska Państwowa Biblioteka Naukowa im. W.G. Korolenki. Założona w 1830 roku instytucja to największa książnica w Charkowie i druga w Ukrainie, a zarazem jedna z najstarszych i największych bibliotek publicznych w całej Europie. Biblioteka dysponu-

je unikalnym księgozbiorem liczącym ponad siedem milionów jednostek magazynowych (dokładnie 7 212 355 – stan na 1 stycznia 2026 roku) w 244 językach świata. Jak zauważyła Kateryna Wirjutina, zastępczyni dyrektora ds. bibliotecznych, Charkowska Państwowa Biblioteka Naukowa im. W.G. Korolenki dołączyła do projektu „Polska Półka" w 2021 roku. W ramach tej inicjatywy wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Charkowie, Michał Banaś, przekazał bibliotece zbiór dzieł polskich autorów – zarówno w oryginale, jak i w ukraińskich przekładach. Do zasobów placówki trafiło wówczas 113 pozycji, a w 2023 roku kolekcja ta powiększyła się o kolejnych 20 publikacji. Obecnie zbiór obejmuje polską literaturę klasyczną i współczesną dla dorosłych i dla dzieci, utwory laureatów międzynarodowych nagród, prozę historyczną, reportaże i wspomnienia.

– W latach 2021–2025 biblioteka systematycznie popularyzowała projekt „Polska Półka" poprzez liczne wydarzenia kulturalno-edukacyjne. Organizowano m.in. prezentacje dla czytelników placówki oraz podopiecznych terytorialnych centrów pomocy społecznej w charkowskich rejonach: Nemyszljańskim, Sałtiwśkim i Kyjiwśkim. Działania te kierowano również do młodzieży – uczniów Charkowskiego Liceum nr 162 oraz uczestników konkursu recytatorskiego „Moja niezłomna Ukraina", odbywającego się w Charkowskim Liceum Naukowym „Obdarowanist". W ramach klubu książki „Czytaćkyj prostir" (ukr. „Читацький простір") przeprowadzono dyskusję wokół reportaży Witolda Szabłowskiego „Kuchnia terroru albo jak zbudować imperium nożem, chochlą i widelcem" (polski tytuł „Rosja od kuchni. Jak zbudować imperium nożem, chochlą i widelcem") oraz zaprezentowano książkę „Jak nakarmić dyktatora", zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim – zaznacza Kateryna Wirjutina. W listopadzie 2025 roku w bibliotece odbyła się prezentacja ukraińskiego przekładu opowiadania Jerzego Limona „O chłopcu wyniosłym jak skała" z udziałem tłumacza Igora Mackiewicza. Wydarzeniu towarzyszyło czytanie performatywne przypowieści w wykonaniu artystów z Akademickiego Teatru Dramatycznego w Charkowie. W ubiegłych latach biblioteka gościła prezentacje innych dzieł Jerzego Limona w przekładzie Igora Mackiewicza na język ukraiński: „Młot na poetów albo Kronika ściętych głów" (listopad 2023), „Münchhauseniada" (grudzień 2024) oraz „Kaszubska Madonna" (czerwiec 2025).



„Polska Półka" w Charkowskiej Państwowej Bibliotece Naukowej im. W.G. Korolenki, Charków, Ukraina. 5 lutego 2026 roku.

Źródło zdjęć: Autor КЛІК, CC BY 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by/4.0), Wikimedia Commons
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Polska_P%C3%B3%C5%82ka_Kharkiv_(1).jpg
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Polska_P%C3%B3%C5%82ka_Kharkiv_(2).jpg

W marcu 2022 roku rosyjskie ataki rakietowe poważnie uszkodziły kompleks Charkowskiej Biblioteki Naukowej. Zniszczeniu uległy okna, drzwi wewnętrzne, elewacje oraz unikalny świetlik nad atrium, a system grzewczy został całkowicie zdewastowany. Mimo trwającej wojny przeprowadzono niezbędne prace zabezpieczające, aby powstrzymać dalszą degradację budynków. Biblioteka zaczęła częściowo wznawiać działalność jesienią 2022 roku, przyjmując pierwszych czytelników w ograniczonym zakresie. Od początku 2023 roku dostęp do zbiorów stał się szerszy, choć warunki pracy pozostają trudne – mimo zamontowania nowych rur i grzejników, ogrzewanie wciąż nie zostało uruchomione.

Projekt „Narodowe półki książkowe w bibliotekach ukraińskich" się rozwija – ukraińską sieć biblioteczną wzbogacają sukcesywnie również półki poświęcone literaturom: niemieckiej, czeskiej, francuskiej oraz austriackiej. Dzięki współpracy Goethe-Institut i Ukraińskiego Instytutu Książki w 2024 roku w bibliotekach w Ukrainie pojawiły się niemieckie półki książkowe. Do tysiąca bibliotek trafiły pakiety składające się z 14 pozycji reprezentujących niemiecką literaturę, kulturę i filozofię.

Promocja literatury polskiej w Ukrainie

Kluczowe znaczenie dla promocji literatury polskiej w Ukrainie mają bezpośrednie wizyty twórców i spotkania z czytelnikami. Głos w tej sprawie zabrała też Olga Tokarczuk. W maju 2025 roku odbyła ona wizytę solidarnościową z Ukrainą w Kijowie i Lwowie, a w swoim apelu do środowiska literackiego, wygłoszonym 3 września 2025 roku podczas 91. Międzynarodowego Kongresu PEN w Krakowie, wezwała do organizowania spotkań autorskich z udziałem zagranicznych pisarzy bezpośrednio w Ukrainie. Choć w warunkach trwającej wojny są one utrudnione, polscy autorzy pozostają tam stale obecni. Podczas festiwalu Arsenał Książkowy w Kijowie w maju 2025 roku gościli polscy pisarzy, których książki ukazały się niedawno w ukraińskich przekładach. Wśród nich znaleźli się prof. Andrzej Nowak, reporter Paweł Reszka oraz poeta i eseista Krzysztof Czyżewski. Promując ukraińskie wydanie swojej książki „Stolik z widokiem na Kreml", 24–28 maja 2025 roku Paweł Reszka odbył też serię spotkań z czytelnikami w Kijowie, Lwowie i Czerniowcach.

W październiku 2025 roku, podczas 32. edycji BookForum we Lwowie, w programie znalazł się blok polski współorganizowany przez Centrum Mieroszewskiego, a polsko-ukraińskie debaty koncentrowały się wokół tematów kultury, pamięci oraz godności. Do Lwowa przyjechali i uczestniczyli w dyskusjach oraz panelach m.in. reporterzy Wojciech Tochman, Paweł Reszka i Karolina Sulej, historyk Łukasz Adamski, reporterka i wolontariuszka Olga Solarz, tłumacze Katarzyna Kotyńska, Aneta Kamińska i Marcin Gaczkowski.

Swoją obecność w Ukrainie zaznaczyła również Sylwia Chutnik, która na przełomie lutego i marca 2026 roku promowała ukraińskie wydanie powieści „Cwaniary" – ukazało się ono w 2025 roku nakładem wydawnictwa Luta Sprawa (ukr. Люта справа) przy wsparciu programu „House of Europe". W spotkaniach z autorką oraz tłumaczem Romanem Kabaczijem wzięły udział ukraińskie pisarki i poetki, które wzbogaciły dyskusje o własne interpretacje utworu. Cykl rozpoczął się 28 lutego w kijowskiej księgarni Sens na Chreszczatyku rozmową z autorką przedmowy Chrystyną Morozową. 1 marca w Charkowie w dyskusji uczestniczyła poetka i żołnierka Julia „Tajra" Pajewska, natomiast 2 marca we Lwowie – pisarka Hałyna Kruk.

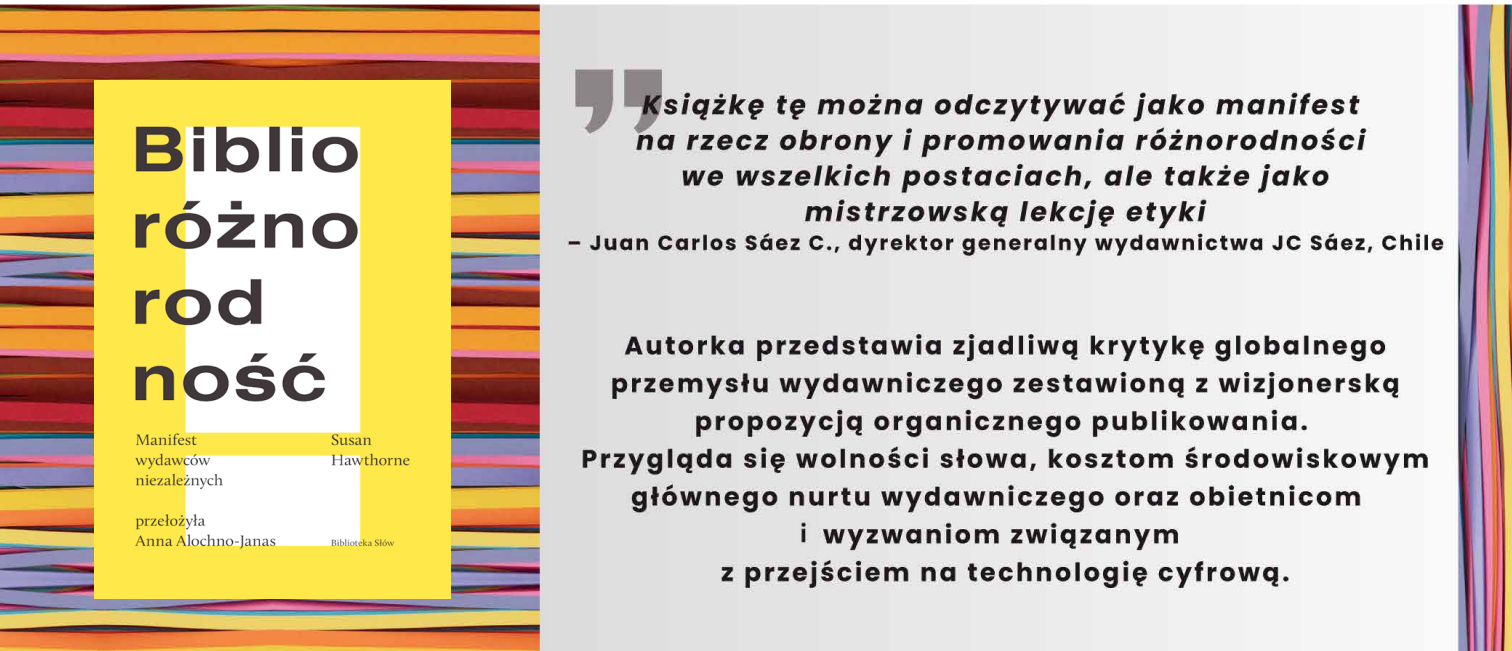


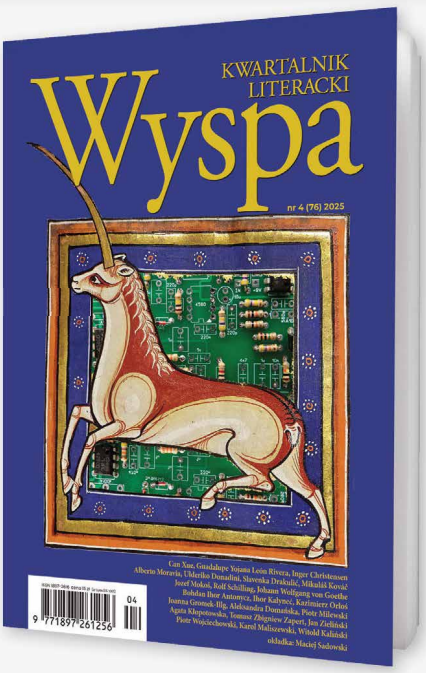
Serhij Żadan, Ziemowit Szczerek, Marharyta Kondratenko i Andrzej Stasiuk w Charkowie. 10 listopada 2025 roku
Źródło zdjęcia: Autor Hanna Prokosheva, @InstytutPolskiKyiv / Facebook https://www.facebook.com/share/176xwJGfNF/?mibextid=wwXIfr

Ważną rolę odgrywa również Instytut Polski w Kijowie, który nie tylko wspiera finansowo ukraińskie przekłady z języka polskiego, ale też dołącza się do ich promowania. Jednym z niedawnych przykładów takiej aktywności była wizyta Andrzeja Stasiuka i Ziemowita Szczerka, którzy dzięki wsparciu Instytutu w dniach 8–11 listopada 2025 roku odwiedzili trzy ukraińskie miasta: Lwów, Charków oraz Kijów. Wizyta rozpoczęła się we Lwowie udziałem w Międzynarodowym Festiwalu Poetyckim Ziemia Poetów. Kolejnym punktem programu był literacki trialog w Charkowie 10 listopada z Serhijem Żadanem. Cykl zakończyło spotkanie 11 listopada w księgarni Sens na Chreszczatyku w Kijowie z udziałem obu autorów oraz ukraińskiego krytyka Jewhena Stasiniewicza. Pisarze rozmawiali o relacjach między literaturą polską i ukraińską, swoich książkach i przekładach, a także o twórczości i czytelnictwie w czasie wojny, kondycji obu społeczeństw oraz wolontariacie.

Na 16 marca w Kijowie oraz 17 marca we Lwowie zaplanowano prezentacje ukraińskiego przekładu monografii Marcina Zaremby „Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys". Książka ukazała się w 2025 roku nakładem wydawnictwa Duch i Litera przy wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie, a w spotkaniach obok autora wezmą udział znani ukraińscy historycy. Instytucja wspiera również online'owe spotkania klubu czytelniczego „Gałązka Tamaryszku", poświęcone dyskusjom nad dziełami literatury polskiej, wśród których znalazły się opowiadanie Jacka Dukaja „Katedra", eseje „Sprawa Samos" Zbigniewa Herberta oraz „W dolinie Dniestru" Jerzego Stempowskiego. Inną nową inicjatywą Instytutu Polskiego w Kijowie na rzecz popularyzacji literatury polskiej jest współpraca z platformą medialną Hromadske. Od grudnia 2025 roku w popularnym ukraińskim podcaście „Zapach Słowa" można usłyszeć o najważniejszych postaciach polskiej literatury – od Adama Mickiewicza i Wisławy Szymborskiej po Olgę Tokarczuk oraz mistrzów reportażu, takich jak Hanna Krall i Ryszard Kapuściński.

OKSANA MAKARENKO





Kwartalnik Literacki Wyspa stawia sobie za cel przedstawianie najciekawszych zjawisk w polskiej i zagranicznej literaturze współczesnej.

Prezentujemy różne gatunki literackie i różne style; publikujemy teksty prozatorskie i poetyckie, felietony, eseje krytyczne, wywiady z autorami, pogłębione recenzje nowości wydawniczych. Stałe działy pisma to:

- Nowe nazwiska, gdzie publikowani są autorzy przed debiutem książkowym
- Galeria „na Wyspie" – dział poświęcony autorowi grafik, które ilustrują każdy numer
- Felietony, gdzie tematy literackie wybrzmiewają obok dyskusji wokół problemów społecznych
- Recenzje książek
- Kronika informująca o najważniejszych wydarzeniach w świecie literackim
- Kronika regionalna poświęcona w całości lokalnym środowiskom twórczym i wydarzeniom „na prowincji"

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

www.kwartalnikwyspa.pl

PRENUMERATA: kwartalnikwyspa.pl/prenumerata

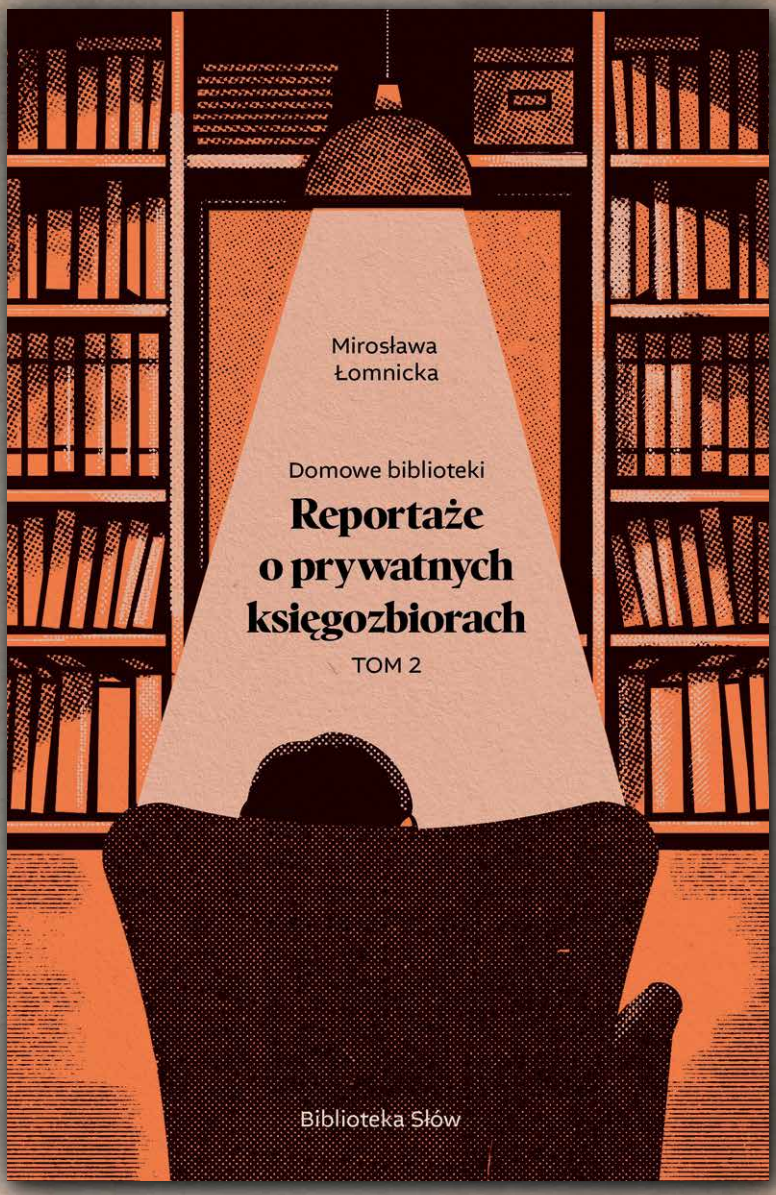
swiatksiazki.pl

książki e-booki muzyka filmy multimedia zabawki

nowości i zapowiedzi | promocje, wyprzedaże, rabaty | szybka i tania wysyłka | bezpłatny odbiór w księgarniach

www.swiatksiazki.pl

nowość Biblioteki Słów



Po znakomitym przyjęciu pierwszej części „Domowych bibliotek", zarówno ze strony czytelników, jak i krytyków, postanowiliśmy przygotować kontynuację. Okazało się, że temat prywatnych księgozbiorów i ich właścicieli poruszył wrażliwą strunę – czytelnicy chcieli zajrzeć do kolejnych domów, poznać nowe historie, zobaczyć, jak książki kształtują ludzkie losy. Zapraszamy zatem ponownie do tej niezwykłej podróży po światach zamkniętych między okładkami – pełnych pasji, refleksji i piękna codziennego obcowania z literaturą.

Nie ma dwóch takich samych domowych bibliotek, bo nie ma dwóch takich samych dróg życia. Książki, które gromadzimy, wybieramy i zachowujemy, są jak odciski palców – zdradzają nasze pasje i przemiany. Każda biblioteka odsłania inną osobowość, inne wrażliwości.

To książka o miłości do literatury, o potrzebie myślenia i o tym, że dobra biblioteka – nawet ta najmniejsza – potrafi ocalić w nas człowieka.

Książka dostępna też jako e-book.

Biblioteka Biblioteka-slow.pl